

# Wiadomości Diecezjalne

## LUBELSKIE

### Z Kurji Biskupiej.

MARJAN LEON FULMAN

z miłosierdzia Bożego i łaski Stolicy Apostolskiej  
Biskup Lubelski

#### **Do wiernych w sprawie Kongresu Eucharystycznego w Chełmie Lubelskim.**

Cześć Pana Jezusa w najśw. Sakramencie jest jakby wielkim płomieniem miłości, nieustannie gorejącym, z głębin serc ludzkich wydobywającym się, tak powszechnym, że cały świat opasuje, jednocząc na tym punkcie myśli i wierzenia wyznawców wiary katolickiej najściślej. Wystarczy przejść myślą po całym świecie, oglądać wszystkie domy Boże od wspaniałych świątyń do najuboższych kaplic, gdzie nieustannie płonie światełko przed ołtarzem eucharystycznym i przeliczyć miliony kornie i z miłością modlących się w najrozmaitszej porze dnia, a w gromadach tych ludzi ze wszystkich warstw społecznych wiarą i miłością jednaką ożywionych i wołających: chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie Jezusowi Chrystusowi w najśw. Sakramencie. Widok tej żywej wiary zdumiewający i nieskończenie budujący.

A jakież to bywają na świecie wspaniałe świątynie i ołtarze dla najśw. Sakramentu, ofiarnością publiczną zbudowanych, a jakież wielkie i wspaniałe odbywają się procesje i obchody, kongresy eucharystyczne! One to mówią głosem potężnym o wierze powszechnej i miłości najtkliwszej dla Jezusa!

Kto dalej zliczy miliony ludzi wierzących, którzy w Komunii św. często codziennej, w mszach nieustannych obchodzą pamiątkę ustanowienia Boskiej Eucharystji i odżywiają się ku żywotowi wiecznemu i czerpią siły nadprzyrodzone do wykonywania swoich ciężkich obowiązków.

Początki tego ruchu czci uwielbienia płyną od czasu owego wieczernika, gdy Chrystus po raz ostatni z apostołami

spożywał przed śmiercią wieczerzę i ustanowił najśw. Sakrament wraz z kapłaństwem. Wieki się zmieniają, burze ciężkie nad światem przechodzą, stare pokolenia ustępują a nowe na widownię świata wchodzą, urzędnia ludzkie ząb czasu wyraca, a cześć Eucharystji wciąż żywa i bujna nowe i wielkie zastępy ludzi do siebie pociąga. Spełniła się obietnica, że Chrystus nie zostawi nas sierotami, bo z nami będzie do końca wieków.

Już ten objaw niezwyklej czci Eucharystji jest wielkim cudem w porządku moralnym naszego Kościoła. „Pójdźcie i oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił cuda na ziemi” — wołał Dawid (Ps. 45,9).

Ta głęboka cześć dla Eucharystji, oparta na słowach Zbawiciela: „To jest chleb z nieba zstępujący, aby, jeśliby kto pożywał, nie umarł. Jam jest chleb żywy, którym z nieba zstąpił. Jeśliby kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki. A chleb, który ja dam, jest moje ciało na żywot świata... Kto mnie pożywa, on żyć będzie dla mnie. Kto pożywa ciała mego i pije krew moją, ma żywot wieczny, a ja go wskrzeszę w ostatni dzień. Kto pożywa ciała mego i pije krew moją, we mnie mieszka, a ja w nim”. (Jan VI.50 i następne).

Ustanowienie najśw. Sakramentu i znaczenie tego wydarzenia tak opowiada św. Paweł: „Pan Jezus nocy, której był wydany, wziął chleb, a dzięki uczyniwszy, łamał i rzekł: bierzcie a jedzcie to jest ciało moje, które za was będzie wydane, to czyńcie na moją pamiątkę. Także i kielich po wieczerzy, mówiąc: ten jest kielich nowy testament jest w krwi mojej. To czyńcie, ilekroć pić będziecie na pamiątkę moją. Albowiem ilekroć będziecie ten chleb jedli i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać”. (I. Kor. XI.23). Ustanowienie Eucharystji było dokonane w przededniu śmierci Jezusowej, na pamiątkę Jego męki, jako pokarm duchowny do żywota wiecznego.

„O droga i zdumiewająca uczto — woła św. Tomasz — co jest nad ten sakrament dziwniejszego. Nieogarnionej boskiej hojności dobrodziejstwo użyzione ludowi chrześcijańskiemu, do niewypowiedzianej godności go podnosząc” (Opusc. 57).

„O cudo — woła św. Jan Złotousty — o dziwna łaskawości Boga. Ten, który na wysokości króluje z Ojcem, tu siebie samego oddaje każdemu, kto chce go przyjąć” (De sacramentis lib. 3).

„Czy potrafisz ocenić — pyta św. Bernard — jaka to i wielka ta świętość, która jest nad wszystkie świętości, i ten sakrament, który jest nad wszystkie sakramenty, i ta miłość, która nad wszystkie miłości, i ta słodkość, która jest nad wszystkie słodkości” (Sermo in coena Domini). Wobec takiego stanu rzeczy, nie dziwnego, że gdzie się znajdzie ołtarz kapłana katolickiego, tam gromady otaczają go i żywią się ciałem i krwią Chrystusową.

## II.

Na terenie diecezji Lubelskiej żywa wiara wiernych w najsw. Sakramencie jest wielka. Nabożeństwa eucharystyczne ściągają tłumy. Procesja Bożego Ciała bywa wspaniała. Uczęszczenie do Komunii św. tak z obowiązku, jak i z rzewnej miłości duże. Liczne świątynie wspaniałe i skromne, rozsiane wszędy, są ogniskami kultu eucharystycznego. Cieszyć się trzeba z zewnętrznych objawów miłości do Chrystusa, z licznych zastępów wielbicieli Eucharystji.

Jednak obok takich rzeczy widać wielu ludzi zimnych, obojętnych, stępiących, głuchych i ślepych na rzeczy Boże, owszem zbrukanych bezecnie grzechami wielkimi. Trzeba ich pozyskać Chrystusowi, zapalić ich miłością.

Groźną jest dla religijności ludu naszego wzbierająca fala bezbożnictwa z obcych krajów i od rodzimych bezbożników coraz szerzej się rozchodząca. Pod rozmaitemi formami, nawet w rodzinach i szkołach szczyrzy duże bezbożnictwo wyrządza. Zbliżony rodzaj bezbożnictwa szerzą sekty dwie: tak zwany kościół narodowy, jak i badacze pisma św. Obie te zarazy przeważnie z Ameryki do nas swą zarazę przyniosły, a gdzie one się pojawiają, tam rozchodzi się zupełna bezbożność.

Ruiną licznych rodzin polskich są nieszczęśliwe małżeństwa, które rozpadają się za lada podmuchem namiętności, lub zawierają się wbrew prawu bożemu i na szkodę moralną, często z zaparciem wiary i przechodzeniem do rozmaitych sekt. Jakkolwiek wśród ludu polskiego są to wypadki rzadkie, za to w sferach inteligenckich częściej się trafiają nawet wśród tych, co innym porządkiem i zmysłem moralnym świecić winni.

Na wszystkie niemoce moralne trzeba szukać pomocy u źródła żywota, u tego, który jest światłością świata, drogą, prawdą i życiem, u Chrystusa w Eucharystji przebywającego. Na ospałość i gnuśność, na zepsucie i bezbożność znajdziemy w sobie siłę, jeśli ludzie wiary dadzą żywy przykład pobożności, jeśli publicznie wyznawać będą Chrystusa i jego nakazy wykonywać będą.

Potężnym sposobem do rozbudzenia wiary i pobożności bywają zjazdy i kongresy katolickie eucharystyczne w ostatnich kilkudziesięciu latach na różnych miejscach świata odbywane. Na nie przybywają nietylko miejscowi, a i z dalekich stron, z za lądów i z za mórz i wszyscy wołają głośno: wychwalajmy, wysławiajmy Serce Jezusowe!

Za wzorem tym idąc, pragniemy w tym roku 8 i 9 września, to jest w sobotę i niedzielę w Chełmie Lubelskim zgromadzić wiernych na kongres eucharystyczny, aby z jednej strony złożyć hołd Zbawicielowi, ofiarować Boskiemu Sercu pod opiekę naszą diecezję i przez wielką manifestację religijną uczynić publiczne wyznanie wiary, uprosić błogosławieństwo boże dla ojczyzny i państwa polskiego i pociągnąć wszystkich do uznania Chrystusa za Króla i Pana świata.

Chełm Lubelski obraliśmy na miejsce kongresu eucharystycznego dla tego, że tu kiedyś zaborcy rosyjscy urządzili główną siedzibę do walki z Kościołem Katolickim i stąd prześladowaniem i siłą narzucano ludowi katolickiemu prawosławie. Niech teraz w wolnej ojczyźnie naszej tu rozlegnie się triumf wiary katolickiej, wielki okrzyk „niech żyje Król i Pan nasz w najśw. Sakramencie!”

Ponieważ na ziemi Chełmskiej razem z nami mieszkają nasi współobywatele i bracia, oderwani kiedyś od naszego Kościoła przez zaborców rosyjskich, przeto pragniemy i ich pociągnąć do jedności wiary przez pogłębienie czci najświętszego Sakramentu, którzy i oni też czczą, choć nie tak powszechnie i jawnie, jak czynią nasi wierni. Może to sprawi dobry Bóg przez wstawiennictwo Matki najświętszej, że i oni do jedności z ich dawną macierzą Kościołem Katolickim przystąpią, aby się zpełniły słowa Zbawiciela o jednej owczarni i jednym pasterzu.

Wzywam was tedy, ukochani diecezjanie, abyście licznie wzięli udział w chełmskim kongresie eucharystycznym w dzień Narodzenia Najśw. Marji P., w niedzielę i sobotę 8 i 9 września. Niech was tam sprowadzi miłość do Pana Jezusa i Matki Bożej. Na wielkiej procesji eucharystycznej w niedzielę niech się stawi, kto może. Kto nie będzie mógł przybyć niech przyjęciem komunji św. i sercem jednoczy się ze wszystkimi.

Już teraz zacznijcie się modlić o błogosławieństwo boże i pomyślność dla kongresu. Niech dusze pobożne pomnożą w tym celu swe dobre uczynki.

Do dnia kongresu przygotujcie się wcześniej przez dobrą spowiedź, aby w sam dzień przyjąć Pana Jezusa i swe uczestnictwo uczynić w pożytkach płodniejszym.

Wzywam wielebne duchowieństwo, aby uczyniło wszystko, aby przygotować wiernych do licznego udziału w kongresie. W swoich kościołach niech się przez dobrą spowiedź wszyscy przygotowują, aby komunją św. zasilili swe dusze w on dzień święty. Zorganizujcie pielgrzymki i sami na ich czele stańcie, prowadząc gromady pobożne na gody Barankowe w Eucharystji. Nietylko z ziemi chełmskiej, ale i z całej diecezji niech przybývają wspólnie uwielbić naszego Pana.

Boskie Serce Jezusa, oddajemy ci ojczyznę naszą pod opiekę. Pobłogosław naszemu państwu, naszej diecezji, naszym parafjom, naszym domom i rodzinom, weź pod swą szcudrobliwą opiekę wszystkich naszych ubogich i nieszczęśliwych, zwłaszcza których nawiedziła klęska powodzi, spraw to, aby w szkołach naszych dziatwa w świętej wierze się wychowywała i już teraz zaprawiała się do cnoty, niech zbłąkani i oderwani od Kościoła Chrystusowego znowu wrócą do Kościoła pod kierownictwo jednego najwyższego pasterza!

Boskie Serce Jezusowe spraw to w miłosierdziu swoim, abyśmy cię godnie wielbili, wyznawali i uczcili w zamierzonym kongresie eucharystycznym w Chełmie Lubelskim.

Lublin, 25 lipca 1934 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

### **Kongres eucharystyczny w Chełmie.**

Uroczystość eucharystyczna, jaką w dn. 8 i 9 września r. b. w Chełmie Lubelskim obchodzić będziemy, ma być wyrazem czci dla Zbawiciela całej naszej diecezji lubelskiej, a więc z jednej strony pożądanym jest jak największy napływ wiernych do Chełma na sam Kongres, a z drugiej strony wierni wszystkich parafji niechaj się serdecznie duchowo z uczestnikami łączą i cześć Zbawicielowi oddają, aby mu zarazem złożyć hołd w tym Roku Jubileuszowym jako Odkupicielowi świata. Zatem duszpasterze zachęcać będą do osobistego udziału w Kongresie, a z drugiej strony uczynią wszystko, aby zwłaszcza drugi dzień Kongresu to jest 9 września odbił się echem podniosłym we wszystkich świątyniach, gdzie się będzie tego dnia odprawiać jakiekolwiek nabożeństwo.

W tym celu polecamy dn. 9 września r. b. we wszystkich kościołach odprawić sumę z wystawieniem najśw. Sakramentu, wygłosić odpowiednie kazanie, odmówić lub odśpiewać litanję do najśw. Serca Jezusowego i odmówić akt ofiarowania całej naszej diecezji pod opiekę Boskiego Serca. W tym czasie będzie to uczynione na Kongresie podczas głównego nabożeństwa.

Połączmy wszystkie nasze serca i oddajmy je Jezusowi.

Lublin, 6 sierpnia 1934 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub

### **Kongres eucharystyczny w Chełmie będzie poczytany za dopełnienie warunków jubileuszowych.**

Cheąc ułatwić dostąpienie łask Jubileuszu Odkupienia uczestnikom Kongresu Eucharystycznego w Chełmie, postanawiamy, że sam udział w Kongresie, zwłaszcza w wielkiej procesji będzie wystarczający pod warunkiem przyjęcia w dzień Kongresu Komunii św. po dobrze odbytej spowiedzi nawet przed Kongresem. Niechaj o tem Księża ogłoszą swoim parafjanom.

Lublin, 6 sierpnia 1934 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

## **Składki na powodzian.**

Nieszczęście powodzi wyrządziło nietylko jednostkom, ale i ogółowi społeczeństwa wyjątkowe szkody. Dzisiaj wszyscy obywatele obowiązani nieszczęśliwym okazać pomoc według swoich sił. Rzeczywiście odezwał się powszechny głos i jedni drugich prześcigając, śpieszą się z datkami. Ponieważ skutki klęski przez cały rok dawać się będą we znaki, więc i ofiarność nasza musi być ciągle podsycana w imię zasady chrześcijańskiej „błogosławieni miłosierni, albowiem i oni miłosierdzia dostąpią”.

Bez specjalnego nawoływania wszyscy księża z powołania swego muszą być na froncie tej pracy charytatywnej. Wszelkie usuwanie się od tego byłoby gorszaczem samolubstwem. Wiemy, że ludzie świeccy niekiedy radziby zwalić tę pracę na barki księży, zwłaszcza w środowiskach gdzie jest mniej elementów szlachetniejszych, ale my musimy być solą ziemi, a więc i prowadzić akcję uszlachetniającą, aby poruszyć i żywoły nieuspołecznione, bez poczucia obowiązku będące, do pracy i ofiarności.

Ponieważ wiele sfer przyjęło zasadę, aby się opodatkować na czas klęski, pewnym procentem od swych pensji lub dochodów miesięcznych, więc i księża od tego się nie usuwają, choć ciągle będą o ofiary i w innych okolicznościach wzywani do składek na ten cel. Zatem Kurja Biskupia od skromnej pensji, jaką wypłaca duchowieństwu, będzie otrącała na powodzian jeden procent.

Niezależnie od ofiar w naturze lub w pieniądzech, trzeba zalecać wiernym i modlitwę za nieszczęśliwych powodzian, bo im pomoc nadprzyrodzona szczególnie się przyda do znośnienia krzyża, jaki na nich spadł, i do radzenia sobie w nieszczęściu, aby przeżyć czas klęski.

Lublin, 25.VII. 1934 r.

† Marjan Leon Bp. Lub.

## **Odezwa Episkopatu Polski w sprawie doraźnej - pomocy dla powodzian.**

Episkopat Polski wydał odezwę w sprawie doraźnej pomocy dla powodzian. Kurja przesyła W. W. Ks. Ks. Proboszczom i Rektorom kościołów jej tekst, polecając odczytać ją z ambon kościelnych i wezwać wiernych do składania ofiar dla dotkniętych katastrofą.

Najmilsi! Niepamiętna klęska stoczyła się z naszych pięknych gór na wielką połać kraju. Pustosząca powódź zalała rozległe okolice, pokryte dojrzewającym żniwem. W odmętach ginęło życie i mienie. Przed spokojną, pracowitą ludnością sta-

nęło widmo głodu. Bez jakiegokolwiek zaopatrzenia wracają powodzianie do obalin swych domowisk, na zagony zamulone, na których przepadła zamulona ich praca.

Ta katastrofa nakłada na nas obowiązek nadzwyczajnego wysiłku i dorażnej pomocy. Pobudki wiary i braterstwa chrześcijańskiego powinny stworzyć wielkie dzieło modlitwy i ofiary na rzecz nieszczęśliwych. W roku jubileuszowym nie moglibyśmy zewnętrznym czynem lepiej wyrazić Zbawicielowi swego hołdu i wdzięczności, jak spiesząc z pomocą tym, którzy przez swą niedolę stali się nam w szczególniejszy sposób bliźniami.

Najmilsi, składajcie datki na powodzian! Współpracujcie z komitetami pomocy! Popierajcie ich akcje i zbiórki! „Obfitujcie ku wszelkiemu uczynkowi dobremu”!

Szczególne składkę na powodzian zarządzamy we wszystkich kościołach na niedzielę dnia 5 sierpnia. Zapowie ją i przygotowuje duchowieństwo parafjalne i zakonne. W imię Chrystusa Odkupiciela wszyscy złożymy w ten dzień swą jałmużnę jubileuszową na nieszczęśliwych braci. Rządcy kościołów odeślą te ofiary zaraz do właściwej Kurji Biskupiej.

„Wody mnogie nie mogą ugasić miłości, braterstwa, z którą się potrzebom świętym udzielać mamy”.

Dnia 22 lipca 1934 roku.

- † Aleksander Kardynał Kakowski, Arcybiskup Metropolita Warszawski.
- † August Kardynał Hlond, Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński i Poznański, Prymas Polski.
- † Andrzej Szeptycki, Arcybiskup Metropolita Lwowski obrz. gr. kat.
- † Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski obrz. łać.
- † Roman Jałbrzykowski, Arcybiskup Metropolita Wileński.
- † Antoni Juljan Nowowiejski, Arcybiskup, Biskup Płocki.
- † August Łosiński, Biskup Kielecki.
- † Grzegorz Chomyszyn, Biskup Stanisławowski obrz. gr. kat.
- † Józefat Kocyłowski, Biskup Przemyski obrz. gr. kat.
- † Marjan Fulman, Biskup Lubelski.
- † Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski.
- † Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki.
- † Adolf Szelażek, Biskup Łucki.
- † Teodor Kubina, Biskup Częstochowski.
- † Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński.
- † Stanisław W. Okoniewski, Biskup Chełmiński.
- † Karol Radoński, Biskup Włocławski.
- † Włodzimierz Jasiński, Biskup Sandomierski.

- † Stanisław Adamski, Biskup Katowicki.
- † Kazimierz Bukraba, Biskup Piński.
- † Franciszek Lisowski, Biskup Tarnowski.
- † Józef Gawlina, Biskup Polowy.
- † Franciszek Barda, Biskup Przemyski obrz. łać.

Lublin, dnia 24 lipca 1934 roku.

Wikarjusz Generalny (—) *Ks. Ludwik Kwiek.*

### **Zmiany wśród duchowieństwa.**

Przeniesieni proboszczowie:

Ks. Antoni Peret z Boisk do Zawalowa.

Ks. Franciszek Mazur z Krasienina do Klementowic.

Mianowani Proboszczami:

Ks. Henryk Blicharski wikar. z Józefowa Biłgorajskiego proboszczem parafji Majdan Sopocki.

Ks. Walenty Ligaj Rektor k-ła św. Katarzyny i prefekt szkół w Szczebrzeszynie proboszczem par. Świerże.

Ks. Jan Bukowski wikar. par. św. Pawła w Lublinie proboszczem parafji Krasienin.

Ks. Paweł Zięba wikar. par. Skierbieszów proboszczem par. Boiska.

Przeniesieni i mianowani wikarjusze:

Ks. Józef Telakowski ze Starego Zamościa do Janowa Lubelskiego.

Ks. Józef Sadlak z Piask Wielkich do Czemiernik.

Ks. Jakób Jachuła z Czemiernik do Michowa.

Ks. Stanisław Krynicki z Lubartowa do par. św. Jana w Lublinie.

Ks. Jakób Kuźma z Lubartowa do Wąwolnicy.

Ks. Stanisław Grzegorzczak z Wąwolnicy do Starego Zamościa.

Ks. Edward Dolecki z Zakrzówka do Hrubieszowa na Rektora kościoła św. Stanisława i prefekta szkół.

Ks. Ignacy Kilis z Mełgwi do Zakrzówka.

Ks. Wacław Staniszewski do Piask Wielkich.

Ks. Czesław Dmochowski do Lubartowa.

Ks. Franciszek Zawisza do Zamościa.

Ks. Jan Kowalski do Kijan.

Ks. Jan Poddębniak do Gościeradowa.

Ks. Władysław Tchorzewski do Kraśnika.

Ks. Edward Cąkała do Mełgwi.



Ks. Antoni Gajda nauczycielem religii i wychowawcą Gimnazjum Biskupiego i Seminarjum Niższego w Lublinie.

Przeniesieni do emerytury:

Ks. Jan Bernard prob. par. Świerże.

Ks. Wiktor Borysiewicz prob. par. Rybitwy.

Zwolnieni na własną prośbę:

Ks. Cichowski z wikar. par. św. Jana w Lublinie.

Ks. Szczepan Jan Orzeł z probostwa w Majdanie Sopockim.

Ks. Edward Szabelski z Rektoratu w Hrubieszowie do duszpasterstwa wojskowego.

Ks. Antoni Bajko z prob. par. Zawalowie do duszpasterstwa wojskowego.

Zmarł:

Ks. Feliks Frank, proboszcz parafji Klementowice.

Nominacja kanonicka:

Ks. Dr. Paweł Dziubiński, proboszcz parafji św. Pawła w Lublinie został mianowany Kanonikiem Honorowym Kolegijaty Zamojskiej.

## Kongres Eucharystyczny w Chełmie.

### Przygotowania.

Od pewnego czasu w naszej diecezji mówi się o Kongresie Eucharystycznym w Chełmie, który odbędzie się w dniach 8 i 9 września 1934 roku. Nietylko jednak się mówi, już są i prace, które realizują to piękne zamierzenie. Mianowicie utworzył się Komitet Wykonawczy Kongresu z 16 osób, prezesem którego jest p. poseł Lechnicki. Nadto powstały następujące sekcje: liturgiczna z 9 osób, organizacyjno - finansowa z 45 osób, dekoracyjno-porządkowa z 30 osób, propagandowo - prasowa z 17 osób, aprowizacyjno-sanitarna z 25 osób, kwaterunkowa z 40 osób i muzyczna z 18 osób.

Komitet Kongresu i poszczególne sekcje pracują wytrwale i z poświęceniem, by Kongres Eucharystyczny w Chełmie wypadł możliwie najlepiej.

Dotychczas wydano odezwę, którą podajemy w całości:

W dniach 8 i 9 września r. b. odbędzie się w Chełmie Kongres Eucharystyczny, zwołany z inicjatywy i obdarowany błogosławieństwem J. E. Ks. Biskupa M. L. Fulmana, Arcypasterza Diecezji Lubelskiej. W Kongresie wezmą udział do-

stojnicy kościoła, przedstawiciele władz, szkoły, instytucje, organizacje religijne, społeczne, oświatowe, zawodowe i liczne rzesze wiernych.

Kongres ten stać się musi największym świętem naszej ziemi, ziemi męczenników za jedność wiary, którzy czerpali siłę z Chleba Mocnych i nam to jedyne źródło mocy prawdziwej wskazując, do oddania publicznego hołdu Bogu Utajonemu wzywają.

Z przedstawicieli społeczeństwa miasta Chełma i powiatu zawiązał się Komitet Wykonawczy Kongresu, który rozumiejąc, iż podjęte wielkie dzieło spełnione być może jedynie przy współpracy najszerzych rzesz społecznych, niniejszem do tej współpracy wzywa i o nią gorąco prosi. Pomoc jest konieczną przede wszystkim w akcji, przygotowującej uczestników Kongresu, aby Eucharystję św. godnie uczcić i doniosłość Tego Wielkiego Daru Miłości Bożej zrozumieć mogli.

Lecz na tem niedość. Z przeprowadzeniem Kongresu łączą się znaczne koszta. To też Komitet, rozpoczynając prace przygotowawcze, apeluje do ofiarności wszystkich ludzi dobrej woli. Listy ofiar do niniejszego załączając i usilnie prosząc o przeprowadzenie zbiórki, z góry za poparcie tej świętej sprawy „Bóg zapłać” składamy.

Wypełnioną listę ofiar prosimy przesłać pod adresem Biura Kongresowego. Uprzejmie prosimy o możliwe rychłe nadsyłanie ofiar, aby Komitet wcześniej mógł się zorientować co do wysokości funduszy, jakimi będzie mógł rozporządzać.

Informacje, ułatwiające grupom i pojedynczym osobom wzięcie udziału w Kongresie, będą podawane w następnych odezwach i ogłoszeniach.

Chełm, dnia 17 lipca 1934. r.

#### PREZYDJUM KOMITETU:

*Felicjan Lechnicki*  
poseł na Sejm

*Ks. Kan. Wacław Kosior*  
działek chelmski

*Ks. pref. Jan Walczak*  
sekretarz

*Ksawery Najdeker*  
skarbnik

Następnie ukazały się dwa numery „Kroniki Nadbużańskiej”, specjalnie poświęcone Kongresowi, w których umieszczono szereg artykułów z dziedziny i znaczenia Kongresów, oraz różne wiadomości, odnoszące się do Kongresu.

Wysłano również i prelegentów do parafii powiatu chełmskiego z referatem na temat: „Co to jest Kongres Eucharystyczny, jak go odbywać, jakie są korzyści i skutki Kongresu”.

Wreszcie wydano broszurkę p. t. „Program i zbiór pieśni kongresowych” ze słowem wstępnem ks. kan. Wacława Kosiora

## **Program Kongresu.**

Kongres Eucharystyczny w Chełmie, chociaż nie jest Kongresem diecezjalnym, posiada jednak charakter uroczystego aktu religijnego całej diecezji. Nawiązując do przeszłości, kiedy to Chełm był ośrodkiem walki z Kościołem katolickim, prześladowania i narzucania ludowi katolickiemu prawosławia, Kongres Eucharystyczny ma być w wolnej Ojczyźnie wyrazem triumfu wiary katolickiej.

List J. Eks. Ks. Biskupa w sprawie Kongresu zwraca się przeto do duchowieństwa i wiernych całej diecezji. wzywa wszystkich na Kongres Eucharystyczny i poleca modły na intencję Kongresu w całej diecezji.

Program Kongresu obejmuje wszystkie momenty wspólnego aktu religijnego, zarówno nabożeństwa i modły, jak i wspólne zebrania, na których omawiane będą tematy kultu eucharystycznego, a mianowicie:

*Sobota 8 września.*

*Godz. 10-ta.*

Powitanie J. E. Ks. Ks. Biskupów i Dostojników przy Katedrze Nar. M. Bożej (na Górcze) procesja i Suma odpustowa.

W tym dniu bowiem przypada doroczny odpust Nar. M. Bożej, na który przybywają olbrzymie rzesze wiernych z ziemi Chełmskiej. Charakter więc uroczystości odpustowych zostanie zachowany.

*Godz. 12-ta.*

Rozpoczęcie Kongresu: „Veni Creator“. Przemówienie J. E. Ks. Biskupa M. L. Fulmana na placu przed katedrą.

*Godz. 16-ta.*

Zebrania kongresowe na salach.

*Godz. 16-ta.*

Nabożeństwa Eucharystyczne w kościołach.

a) litanja do Serca Jezusowego,

b) nauki stanowe.

Na zebraniach kongresowych poszczególnych stanów nie będą mogli wszyscy brać udziału, ze względu na brak olbrzymich sal, któreby pomieściły kilkutyśięczne rzesze wiernych. Wobec powyższego na zebraniach tych będą obecni tylko przedstawiciele poszczególnych parafji, chodzi tu o mężczyzn, kobiety i młodzież pozaszkolną niezorganizowaną. Pozostali uczestnicy Kongresu będą na nabożeństwach w kościołach:

a) w kościele katedralnym — dla niewiast;

b) w kościele Rozesłania św. Apostołów — dla mężczyzn;

c) w kościele po - Reformackim św. Andrzeja — młodzież pozaszkolna.

Kaznodzieje, głoszący nauki stanowe zostali już zaproszeni przez Komitet wykonawczy. Ci przedstawiciele parafji, którzy będą uczestniczyć na zebraniach kongresowych w salach, winni posiadać karty wstępu, które wydaje Biuro Kongresowe (lokal biura przy kościele katedralnym, na Górcę). Księża proboszczowie winni postarać się o powyższe karty wstępu dla swych parafjan. Te parafje, które posiadają zorganizowane Kat. Stowarzyszenia Mężczyzn i Kobiet, na zebraniach kongresowych winny być reprezentowane przez Zarządy powyższych organizacji.

Księża proboszczowie pozostałych parafji wybiorą kilku świątliwszych mężów i kobiet i zaopatrzwszy je w karty wstępu skierują na zebrania Kongresowe.

Należałoby wybierać tych parafjan, którzy później będą założycielami Katolickich Stowarzyszeń Mężów i Kobiet w parafji. Pozostali parafjanie wezmą udział w ogólnym nabożeństwie stanowym w kościołach wyżej wymienionych.

#### **Godz. 21-a.**

Rozpoczęcie wspólnych adoracyj nocnych — „Godziny święte”:

godz. 21-a w kościele po-Reform. św. Andrzeja — młodzież pozaszkolna,

godz. 22-a w Katedrze — niewiasty,

godz. 23-cia w kościele Rozesłania św. Apostołów — mężczyźni.

Adoracje Przenajświętszego Sakramentu trwać będą przez całą noc, wyżej wymienione odbywać się będą pod przewodnictwem kapłana.

#### **Godz. 24-ta (północ).**

Msze św. uroczyste w obu parafjalnych świątyniach z naukami.

#### **Niedziela 9 wrzesień**

Od godz. 1-ej Msze św. ciche. Spowiedź, Komunia św., Litanje, godzinki, różaniec i t. p.

#### **Godz. 6-ta rano.**

Hejnały z wież i śpiew na placach „Kiedy ranne wstają zorze”.

Msze św. z naukami dla organizacji, oraz wspólna Komunia święta:

a) w kościele Katedralnym dla Sodalicyj Marjańskich i Akcji Katolickiej;

b) w kościele Rozesłania św. Apostołów — dla Bractw, Kółek Róż., Tercjarzy, Apost. Modlitwy, Straży Hon. S. J.

c) w kościele po-Reform. św. Andrzeja — dla Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży.

#### **Godz. 8-a.**

Msza św. dla młodzieży szkolnej.

**Godz. 8.30.**

Msza św. pontyfikalna w kościele Rozesł. św. Apostołów.  
Po mszy św. wyjście wielkiej procesji.

**Godz. 10.30.**

Suma uroczysta na placu

- a) kazanie główne kongresowe;
- b) hołd dzieci przed Chrystusem Eucharystycznym;
- c) udzielenie odpustu;
- d) błogosławieństwo Arcypasterskie;
- (e „Te Deum” i „Boże coś Polskę”.

**Godz. 14-ta.**

Powrót procesji do kościoła.

**Godz. 17-ta.**

Nieszpory — Zakończenie. Odejście Kompanij, Akademja uroczysta Kongresowa w sali kina „Ton”. Pożegnanie J. Eks. Ks. Biskupów.

Program powyższy, rozszerzony objaśnieniami wraz z wskazaniem dokładnem czasu, miejsca i programu szczegółowego poszczególnych nabożeństw i uroczystości będzie w osobnej odbitce wydrukowany. Wszyscy kapłani winni zgłosić się w biurze kongresowym celem otrzymania programu, by mogli parafjanom swoim i grupom, którym będą przewodniczyć, podać do wiadomości i zachować ład i porządek.

### **Tematy nauk w kościołach dla organizacyj na Kongresie Eucharystycznym w Chelmie.**

8.IX. *godz. 16-ta w kościele Rozesłania Apostołów* — dla mężczyzn (ogólna) „Sakrament Eucharystji — arcydziełem mądrości, potęgi i hojności Bożej”;

*godz. 24-ta* — dla mężczyzn „Eucharystja — źródłem siły nadprzyrodzonej dla męża chrześcijańskiego w pracy duchowej, publicznej, społecznej i zawodowej”;

9.IX. *godz. 6-ta rano* — dla organizacyj religijnych „Eucharystja — źródłem prawdziwej pobożności”;

*godz. 8-ma rano* — dla wojska i P. W. „Chrystus Eucharystyczny na polach bojów i walk daje hart ducha — wieńce zwycięstwa”;

8.IX. *godz. 16-ta w kościele Nar. N. M. Panny* — dla niewiast „Eucharystja dobrodziejstwem dla świata”;

*godz. 23-cia* „Eucharystja jako najskuteczniejszy środek dla odrodzenia duszy kobiety”;

9.IX. *godz. 6-ta rano* — dla organizacyj sodalicyjnych „Eucharystja jako ośrodek istotny pracy udoskonalenia w Sodalicjach Marjańskich”;

8.IX. godz. 16-ta w kościele po-Reformackim — dla młodzieży pozaszkolnej „Eucharystja źródłem prawdziwej miłości i cnót młodzieży“;

9.IX. godz. 6-ta rano „Młodzież chrześcijańska w służbie Jezusa Eucharystycznego“.

### **Tematy referatów.**

#### *Zebranie Inteligencji i Nauczycielstwa.*

1. Temat: „Istota Eucharystji“ — ks. Dr. Michał Niechaj Prof. Sem. Duch.

2. „Eucharystja w dziejach Kościoła i Narodu Polskiego“ — St. Asyst. Czesław Strzeszewski.

3. „Eucharystja lekarstwem na zło czasów dzisiejszych“ — p. Inż. Antoni Kozłowski.

4. „Chrystus Redemptor“ — ks. Prał. Kruszyński.

#### *Zebrania szkolnej młodzieży.*

1. „Chrystus Eucharystyczny wodzem młodzieży“ (gimnazjum) — ks. Andrzej Chlastawa.

2. „Dopuszczcie dzieciom przyjść do mnie“ (szkoła powszechna) — p. Gutowska Antonina.

#### *Zebrania młodzieży pozaszkolnej.*

1. „Eucharystja w życiu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej“ — p. Teresa Lipczyńska.

2. „U stóp Mistrza“ — ks. Tomasz Wilczyński, p. Jaroszyński.

#### *Zebrania mężczyzn i kobiet.*

1. „Eucharystja podstawą rodzin“ — p. Szeptycki.

2. „Częsta Komunja św. ojca rodziny“ — p. Dr. Chomicki.

3. „Częsta Komunja św. Rodzin“ — p. Starowieyski.

4. „Pielęgnowanie nabożeństwa do Jezusa Eucharystycznego w sercach dzieci“ — p. Starnawska.

### **Instrukcja dla uczestników Kongresu.**

1. Kongres Eucharystyczny w Chełmie zgromadzi kilkadziesiąt tysięcy wiernych. Powiat chełmski, sąsiednie powiaty, a pozatem wierni z całej diecezji niewątpliwie pośpieszą za wezwaniem Najdostojniejszego naszego Arcypasterza na uroczystości kongresowe.

By Kongres w Chełmie spełnił swoje zadanie, był zorganizowanym aktem religijnym całej diecezji, nie wystarczą wysiłki organizatorów Kongresu, potrzeba wspólnego wysiłku wszystkich nas braci kapłanów.

Entuzjazm organizatorów zarówno świeckich, jak i duchownych niech udzieli się wszystkim, a szczególnie kapłanom, którzy swoje parafje na Kongres Eucharystyczny poprowadzą. Nadchodzi wielki dzień. „Król chwały” Jezus Chrystus zbliży się do nas, by odebrać hołd najgłębszy, który pragniemy Mu złożyć w Najświętszej Ofierze, w Komunji św., w uroczystej procesji i w zebraniach eucharystycznych.

„Podnieście — bramy wasze — i wnijdzie Król chwały”.  
Któryż to jest Król chwały?

Pan mocny i możny — Pan zastępów, tenci jest Król chwały” (Psalm 23, 7 — 10).

Chrystus Król nasz chce uczynić przegląd swej armji — wiernych katolików.

Chrystus — Zbawca „zagrody nasze widzieć przychodzi i jak się Jego dzieciom powodzi”. Idzie do nas z miłością i z łaską wysłuchania i przebaczenia.

Oto pierwsza uwaga, która wysuwa się na czoło instrukcyj kongresowych.

W czasach biedy powszechnej, gdy klęski elementarne łamią ludzi, a zwątpienie i ponura rozpacz zakrada się do serc, do Jezusa idźmy. To należy sobie dobrze uświadomić, tem się przejąć i to wlać w serca naszych parafjan. Sądzę, iż nie wystarczy tutaj odczytanie listu pasterskiego z ambony, potrzeba jeszcze nauk eucharystycznych i wspólnych modłów na intencję Kongresu.

2. Następnie wszyscy uczestnicy Kongresu winni być u spowiedzi i Komunji św.

Wysповідanie kilkudziesięciu tysięcy ludzi podczas kongresu jest rzeczą niemożliwą. Należy przeto wyspowiadać wszystkich w swoich parafjach. Do Chełma przybędą już wszyscy wyspowiadani.

Pozatem wszyscy księża, którzy będą w Chełmie obowiązani są, według rozporządzenia Kurji Biskupiej do spowiadania.

3. Przewodniczący pielgrzymek winni zgłosić je wcześniej do biura kongresowego — Chełm, Górka katedralna. Termin ostateczny zgłoszenia 2 wrzesień.

Chodzi tutaj o zabezpieczenie uczestnikom noclegów. Noclegi będą ogólne i w domach prywatnych, dla poszczególnych osób i księży.

4. Do dnia 2 września należy zwrócić się do biura kongresowego o przysłanie książeczki kongresowej (program i zbiór pieśni kongresowych) i znaczków kongresowych, które mają być rozprzedane pomiędzy uczestników Kongresu. Ceny książeczek i znaczka są minimalne.

5. Przy zgłaszaniu pielgrzymki należy zaznaczyć ile potrzeba wysłać kart wstępu dla uczestników zebrań kongresowych. Zaznaczamy jednak, iż w zebraniach kongresowych może brać udział ograniczona ilość mężczyzn i kobiet, ze względu na brak większych lokali.

6. Gorącą strawę (zupa, herbata, kawa) pielgrzymi będą mogli za niewielką opłatą otrzymać przy żywnościowych stoiskach. Kubki i łyżki winni przywieźć własne.

Dla księży będzie zorganizowana specjalna jadłodajnia na Górcze, pożywienie otrzymywać będą księża za opłatą.

Uwaga ta odnosi się również i do osób z pośród przybywającej na Kongres inteligencji.

7. Należy zapoznać się dobrze z programem Kongresu. Jest już podany powyżej, a oprócz tego będzie szczegółowiej wydany w osobnej odbitce.

Wierni przybywający na Kongres winni być doskonale zorientowani w programie Kongresu i brać udział w uroczystościach kongresowych przeznaczonych dla poszczególnych stanów. W tym celu należy z pośród pielgrzymów wybrać kilku przewodników i powierzyć im przewodnictwo odnośnie specjalnych uroczystości.

Najpierw ogólny kierownik pielgrzymki, który będzie troszczył się o noclegi, pożywienie i czuwał nad całością, a następnie sekcjni dla piinowania poszczególnych działów, np. przewodniczący mężczyzn na zebranie kongresowe, podobnie kobiet, przewodniczący na nabożeństwa i nauki stanowe i t. d.

W ten sposób wierni nie będą chodzić po Chełmie jak zbląkanе owce, lecz cały czas poświęcą na modlitwę i wspólnе nabożeństwa.

8. Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży wystąpią na Kongresie Eucharystycznym organizacyjnie, wkrótce otrzymają instrukcje przez okólnik organizacyjny.

9. Księża przybywający na Kongres winni posiadać własną komżę i stulę, kanonicy i prałaci przybędą z oznakami swoich godności kościelnych.

10. Zniżki kolejowe na przejazd do Chełma Lub. Najwyższą zniżkę na przejazd koleją dla ruchu osobowego Ministerstwo Kolei przyznało pociągom popularnym. W taryfie opłat jest to zniżka kategorii „D”. Ażeby uruchomić pociąg popularny, trzeba uzyskać zezwolenie Dyrekcji Kolejowej w Radomiu. Dyrekcja udziela zezwolenia naogół przy liczbie 400 osób, wyjątkowo i dla mniejszej grupy pasażerów. Proponujemy zatem organizować pociągi popularne w różnych punktach diecezji, ażeby wyzyskać prawo na tani przejazd do miejsca Kongresu. Dla orjentacji podajemy ile kosztuje bilet kolejowy pociągiem popularnym z następujących miejscowości do Chełma i z powrotem, to znaczy w obie strony.



Przejazd z Puław	do Chełma	5 zł. 60 gr.
„ „ Jaszczowa	„ „	2 „ —
„ „ Trawniki	„ „	1 „ 60 „
„ „ Bełzca	„ „	6 „ 40 „
„ „ Zawady	„ „	3 „ 20 „
„ „ Krasnystawu	„ „	1 „ 80 „
„ „ Kowla	„ „	3 „ 80 „
„ „ Włodawy	„ „	2 „ 20 „
„ „ Lubomla	„ „	1 „ 80 „
„ „ Szastarki	„ „	5 „ 60 „
„ „ Kraśnika	„ „	5 „ 20 „
„ „ Niedrzwicy	„ „	4 „ —

Gdyby kilku księży proboszczów w najbliższym sąsiedztwie zebrało 400 uczestników Kongresu, wówczas niech jeden w charakterze przewodnika pielgrzymki wystąpi z podaniem do Dyrekcji Kol. w Radomiu.

Treść podania może być następująca:

Do Dyrekcji Kolejowej w Radomiu

Wydział Taryfowo-Przewozowy

Ks. N. N.

adres

P o d a n i e.

Dnia..... o godzinie..... wyruszy pielgrzymka z..... do Chełma Lub. na Kongres Eucharystyczny w liczbie..... osób.

Uprzejmie proszę Dyrekcję Kolejową o uruchomienie pociągu popularnego i przyznanie nam zniżki według kategorii „D“. Odejazd z Chełma w drodze powrotnej dnia..... o godz..... Przewodniczącym pielgrzymki będzie N. N. .... adres..... (podpis), (data).

Podaliśmy wyżej wymienione stacje kolejowe, gdyż uważamy, że będą to najodpowiedniejsze ośrodki, z których mogą pielgrzymki grupowe wyruszyć.

Pozatem będą udzielane zniżki kolejowe indywidualne (50%) dla uczestników Kongresu za okazaniem karty uczestnictwa, które otrzymywać można w biurze kongresowym.

11. Uczestnicy Kongresu, przybywający dużymi grupami, na wypadek zaopatrzą się w suchą żywność. Ceny żywności w Chełmie w dniach Kongresu nie będą podniesione. Jadłodajnie będą otwarte i w nocy. Adresy jadłodajni będą w Biurze Kongresu Euch. i Kwaterunkowem. Dla ułatwienia Komitetowi poczynienia odpowiednich przygotowań aprowizacyjnych i kwaterunkowych zechcą łaskawie księża proboszczowie zgłosić do Biura Kongr. przybycie grup pątników do 1-go września *bezwzględnie*.

12. Kwatery na 7, 8 i 9 września przydziela Sekcja Kwaterunkowa we własnym biurze ul. Lubelska 1, tel. 44. Na czas Kongresu Biuro Kwaterunkowe będzie miało swoją expozyturę z oddzielnym połączeniem na stacji kolejowej (kancelarja dyżurnego ruchu).

Kwatery są płatne i dzielone na: kwatery luksusowe (z kąpielą) à 3 zł. na dobę, oddzielne pokoje z pościelą i obsługą — à 2 zł. i nocleg z pościelą i obsługą — à 1 zł. na dobę. Kwatery masowe (do 20 osób) od osoby 20 gr., powyżej 20 osób — 10 groszy od osoby na dobę. Ze względów bezpieczeństwa kwatery, poszczególni pątnicy mają się wykazać osobistą z fotografią legitymacją, w grupach wymagana jest legitymacja tylko od przewodnika grupy. Wystarczy zaświadczenie urzędu parafjalnego tej parafji, z której grupa przybyła. Kwatery przydziela się na podstawie wykupionych w Biurze Kwaterunkowym „Kart kwaterunkowych”. Można zamawiać kwatery (przy równoczesnym wniesieniu opłaty) już od dnia 15 sierpnia. Wobec ograniczonej ilości kwater wskazaniem byłoby wcześniej je zamawiać. Wniesienie określonej wyżej sumy przez P. K. O. Nr. 64.847 z napisem na odwrocie: „Kwaterna na Kongres Euch.” — wystarczy za zamówienie.

13. Pątnicy, przybywający pieszo, będą mieli w drodze na terenie dekanatu chełmskiego zapewnioną gościnę. Należy się zgłosić do księdza proboszcza odpowiedniej parafji lub soltysa wsi.

14. Nakładem Komitetu wyszła broszurka p. n. „Program i zbiór pieśni kongresowych” — Chełm, 1934 r., odezwa, lista ofiar, afisz propagandowy i programowy. Skład główny — Chełm, Biuro Kongresu Eucharystycznego Komitet wysłał do Przewielebnych Księży Dziekanów materiał propagandowy z prośbą o przydzielenie go Księżom proboszczom do rozsprzedazy. Będą tam książeczki, znaczki, afisze, odezwy i listy ofiar. Broszurka zawiera modlitwy, pieśni kongresowe, łaski i przywileje dla uczestników, program Kongresu i praktyczne wskazówki na Kongres. Dla należytego przygotowania się do uroczystości kongresowych, wymieniona broszurka będzie bardzo pożyteczna. Ilość jej jest ograniczona. Cena broszurki 20 gr.

Komitet uprasza o odpowiednie honorowanie i zużytkowanie list ofiar oraz o rozkolportowanie propagandowego materiału. Niech Kongres i ciężary jego staną się wspólnym wysiłkiem. Wypełnione listy i zebrane z list i sprzedaży fundusze oraz niesprzedane broszurki zechcą P. T. posiadacze przesłać do Biura Kongresu Euch. zgodnie z załączoną instrukcją do dnia 5 września. Po tym terminie zwrot nie będzie uwzględniany. Niewypełnione listy mogą być zatrzymane celem dalszej zbiórki do 15 września r. b. Listy są numerowane i rejestrowane i podlegają bezwzględnemu zwrotowi.

Dotąd Komitet ograniczał się do umieszczania artykułów kongresowych na łamach tygodnika „Kronika Nadbużańska”

w odstępach 2-tygodniowych. Po 15 sierpnia ukąą się artykuły zapowiadające i przygotowujące do Kongresu w pismach warszawskich, krakowskich, lwowskich i lubelskich oraz w wydawnictwach O.O. Jezuitów i O.O. Dominikanów. Komitet uprzejmie prosi o popularyzowanie wymienionych środków propagandowych. Ze specjalną prośbą zwraca się Komitet do Przewielebnych Książy Dziekanów i Proboszczów o zorganizowanie kolportażu wydawnictw Kongresu Chełmskiego, co niewątpliwie w dużej mierze przyczyni się do odniesienia korzyści z Kongresu.

15. Książa Proboszczowie i p.p. organiści zechcą łaskawie przećwiczyć z wiernymi pieśni kongresowe niżej umieszczone (vide „Progr. i pieśni kongr.“). Melodja ściśle według „śpiewnika” ks. Siedleckiego wyd. 1931 r. Po prześpiewaniu jednej zwrotki przed rozpoczęciem drugiej na ew. opóźnienie echa, należy wprowadzić przerwę. Dla podtrzymania śpiewu w pochodzie Euch., każda parafia zgłosi do Biura Kongr. (sekcja muzyczna) przynajmniej 2, z dobrym i silnym głosem, kantorów, którzy, zająwszy w oznaczonych punktach miejsca, podtrzymywać będą jednolitość melodji.

Biuro Kongresu Eucharystycznego w Chełmie mieści się na Górcie Katedralnej (na lewo w kierunku kościoła od dzwonnicy), tel. 130. Czynne jest codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 9 — 19.

Biuro Kwaterunkowe Kongresu Euch. w Chełmie mieści się przy ul. Lubelskiej 1 (L.O.P.P.) tel. 44.

Komitet, podając powyższe do wiadomości, uprzejmie prosi Przewielebnych Książy Proboszczów o współpracę w przygotowaniu szerokich rzesz wiernych do zamierzonego Wzniosłego Dzieła — Kongresu Eucharystycznego w Chełmie.

### **Nabożeństwa parafjalne w czasie Kongresu.**

Kongres Eucharystyczny w Chełmie wypada 8 i 9 września, t. j. w święto Nar. M. B. i niedzielę. Powstało tedy praktyczne pytanie — a jak z nabożeństwami parafjalnymi, jeżeli X.X. proboszczowie zechcą wziąć udział w Kongresie?

J. E. Ks. Biskup, po przedstawieniu Mu tego pytania, pozwolił ogłosić co następuje:

W parafjach, gdzie jest dwóch książy, niech jeden zostanie.

W parafjach, gdzie jest jeden, jeżeli inaczej nie można, nabożeństwa parafjalnego nie będzie. Należy jednak wiernym wytłomaczyć ważność Kongresu i zachęcić ich do udziału w nim. Nadto wierni, którzy nie wezmą udziału w Kongresie, niech pójdą na nabożeństwa do sąsiednich parafji.

## **Wielka procesja.**

Troską Komitetu Wykonawczego Kongresu jest, by jak najwspanialej wypadła wielka procesja kongresowa. Porządek miejsc w procesji ustalony zostanie po otrzymaniu zgłoszeń pielgrzymek i wydrukowany w specjalnej odbitce. Wyznaczone również zostaną miejsca dla poszczególnych parafji na placu. Instrukcje procesjonalne będą wydane wszystkim księżom i kierownikom pielgrzymek i grup w biurze kongresowem, z chwilą przybycia do Chełma. Do tych instrukcji należy się ściśle stosować. Przy każdej pielgrzymce winien być przewodniczący. Procesja ustawiać się będzie już od godz. 7½ rano dnia 9 września.

Pieśni śpiewane podczas procesji wydrukowane są w książeczce kongresowej.

Każda pielgrzymka parafjalna winna być zaopatrzona w transparent duży z nazwą swojej parafji.

Organizacje na transparentach będą miały swoje nazwy.

### **Pieśni, które będą śpiewane na Kongresie.**

1. Twoja Cześć, chwała...
2. Bądź-że pozdrowiona, Hostyjo żywa..
3. Pójdźcie błogosławić Pana, — wszystka ziemia,  
[niebo całe...
4. Zróbcie Mu miejsce...
5. Idzie, idzie, Bóg prawdziwy...
6. Jezusa ukrytego...
7. Święty, Święty, Święty...

### **Pieśni przygodne:**

8. Boże mocny...
9. Ciebie Boże chwalimy...
10. My chcemy Boga...

## **Spoleczne znaczenie Eucharystji. \*)**

Nie ulega wątpliwości, że Eucharystja, choć jest przede wszystkim z całej swej istoty źródłem życia nadprzyrodzonego, jest także najgłębszem źródłem siły społecznej. Ruch eucharystyczny, choć jest ruchem najwięcej religijnym, jest także ruchem społecznym. Chrystus zaś, Król eucharystyczny, prawdziwym Królem społecznym.

\*) Zob. „Głos Eucharystyczny” Lipiec 1934.

W Eucharystji św. uczy On nas przedewszystkiem, jaki powinien być duch społeczny. Uczy nas tego nie słowami, ale czynem, przykładem swoim.

W niezmiernej swej miłości społecznej mieszka On w Eucharystji św. wśród nas jak brat między braćmi, jak sąsiad między sąsiadami. Od nikogo się nie odłącza, nikim nie gardzi. Z tą samą radością mieszka w wspaniałych katedrach i ubogich kościółkach, wszystkich zarówno przyjmuje, do wszystkich idzie z tą samą gotowością, gdy zachorują. Nie zna różnicy klas, dla wszystkich jest wszystkiem, w szczególny zaś sposób kocha biednych i ubogich.

Ale nietylko mieszka wśród nas. On wciąż się za nas poświęca. We Mszy św. nieustannie ofiaruje siebie samego za nas, a w Komunji św. karmi nas własnym swym Ciałem.

A nareszcie wszystkich łączy przez swoją Przenajświętszą Krew w jedno żywe ciało, w jedno solidarne, nadprzyrodzone społeczeństwo, którem jest Kościół św.

W swej miłości społecznej stał się On jakby sercem świata, aby mógł wśród wszystkich mieszkać, wszystkich karmić, wszystkich łączyć w jedno ciało, jak to czyni serce człowieka, rozsyłając krew we wszystkie członki ciała, karmiąc je sokami życia.

Otóż tak, jak On, i my powinniśmy działać w społeczeństwie ludzkim. Tak jak Jego, powinien być nasz duch społeczny, taką naszą pracą społeczną. Mamy stać się, jak On, sercem dla naszych współbraci, mamy oddać serce dla społeczeństwa. Tak przez Eucharystję św. Chrystus Pan chce nas przerobić, takie chce wśród nas stworzyć królestwo. Wtedy napewno nie będzie na świecie ani nędzy społecznej, ani walki klasowej. Z Królestwa eucharystycznego wyrośnie prawdziwe królestwo społeczne.

Nie jest to pięknem tylko marzeniem, które nigdy nie może stać się rzeczywistością. Potwierdzają to fakty.

Opisując życie pierwszych chrześcijan w Jerozolimie, św. Łukasz, ewangelista, stwierdza, że taka wzniosła solidarność społeczna panowała między nimi, jakoby „rzesza wierzących miała jedno serce i jedną duszę...” „Ubogich też między nimi nie było, bo ilu było właścicieli pól lub domostw, sprzedawali je i przynosili zapłatę ze sprzedaży i składali ją u stóp Apostołów. Każdemu zaś rozdzielano według jego potrzeby... (Dz. Ap. 4, 32—35).

Socjaliści powołując się na ten opis św. Łukasza, powiadają, że to był socjalizm lub komunizm. Lecz nie był to ani socjalizm ani komunizm. Jasno bowiem wynika z opowiadania tego samego św. Łukasza, że nikt z pierwszych chrześcijan ani nie marzył o zniesieniu prywatnej własności, na czym opiera się głównie socjalizm. Nie był to socjalizm, ale była to miłość społeczna, która wyrosła z Eucharystji św. Jak bowiem św. Łukasz w związku z tym opisem społecznego życia pierwszych chrześcijan stwierdza, przystępowali oni codziennie do Komunji

św. Przez to stworzyli oni między sobą Królestwo eucharystyczne, z którego wyrosła owa wspaniała solidarność społeczna, opisana przez św. Łukasza. Nie wynika też z tego opisu bynajmniej, że kwestja społeczna zawsze tak, a nie inaczej powinna być rozwiązana, jak ją rozwiązali pierwsi chrześcijanie — różne bowiem warunki różnego wymagają rozwiązania — wynika jednak to, że Eucharystja św. jest źródłem twórczej siły społecznej. I była niem, jak dalsze dzieje Kościoła św. wykazują zawsze, dopóki świat czerpał siły życia z niej, dopóki uważał Chrystusa Pana za Króla społecznego i stosował się do Jego prawa.

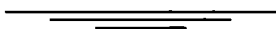
Stosunki społeczne dopiero wtedy się zmieniły i stały się groźnemi, gdy świat się odwrócił od Chrystusa Eucharystycznego.

Stało się to głównie dzięki tak zwanym reformatorom czyli twórcom protestantyzmu: Lutra, Zwingliemu, a szczególnie Kalwina. Sekciarze ci oderwali wielką część świata od Chrystusa Eucharystycznego, pozbawiając go w ten sposób największego źródła siły społecznej. Wtedy właśnie, jak dziś stwierdza nauka, powstał duch kapitalistyczny. Za jednego z jego ojców należy uważać właśnie Kalwina. Na miejscu Chrystusa Króla wówczas począł panować szczególnie w życiu gospodarczem i społecznem kapitał czyli mamona, która z czasem ujarzmiła sobie świat i doprowadziła do dzisiejszej nędzy społecznej i kwestji społecznej, która rozbiła społeczeństwo ludzkie i w skutkach swych wywołała walkę klas.

Jakaż z tego nauka?

Trzeba zrzucić z tronu pieniądz — kapitał, a na Jego miejscu uznać Chrystusa, Króla Eucharystycznego. Chrystusa-Robotnika. Trzeba znowu czerpać z źródła eucharystycznego, aby znowu stworzyć na świecie Królestwo eucharystyczne. Trzeba przyłączyć się do wzmagającego się ruchu eucharystycznego i popierać go wszelkimi siłami. Bo choć prowadzi przedewszystkiem do Królestwa niebieskiego i do królestwa eucharystycznego na ziemi, to zarazem dąży on do Królestwa społecznego, do takiej solidarności klas, że wszyscy będą mieli jakby jedno serce i jedną duszę, że wszyscy będą jakby jedną wielką rodziną, w której nikt nie cierpi głodu, nikt nie jest upośledzony, bo we wszystkich i między wszystkimi żyje miłość Chrystusowa.

Takie jest znaczenie potężnego ruchu eucharystycznego, który powstał z taką siłą właśnie w naszych czasach, po wojnach i rewolucjach.



## Msza św. Wynagradzająca.

Celem Mszy św. Wynagradzającej jest oddanie Panu Bogu należnej chwały, jakiej odmawiają Mu źli chrześcijanie, którzy przez bezbożność, lub niedbalstwo gwałcą drugie przykazanie kościelne, nie biorąc udziału we Mszy św. w niedziele i obowiązujące święta.

Chwała, którą się oddaje Panu Bogu przez Mszę św. dobrze wysłuchaną, jest wielka, gdyż wtedy składa się ofiarę nieskończonej wartości, bo ofiarę Kalwarji. Jeżeli ktoś dobrowolnie opuszcza Mszę św. w dni naznaczone przez Kościół św., to przez to pozbawia Pana Boga tej wielkiej chwały, do której Bóg ma wszelkie prawo z tego tytułu, że On jest naszym Stwórcą i Odkupicielem.

Wielu sądziło, że Msza św. Wynagradzająca jest aktem właściwej naprawy jakiegoś złego czynu, inni znów mogli myśleć, że można przez Mszę św. Wynagr. wysłuchaną w intencji jakiego grzesznika, otrzymać jego nawrócenie. Sam nawet spowiednik S. Róży, błędnie tłumaczył myśl Założycielki tego dzieła. Święta niewiasta nie omieszkała jednak podać mu dokładnych wyjaśnień, które uważała za konieczne.

„Przepraszam, — tak pisze do Księdza Opata Duhamel — że ośmielam się poczynić niektóre uwagi. Jeżeliby chodziło o rzecz, tyzącą mnie osobiście — to Bóg udzieliłby mi łaski do zupełnego poddania się rozporządzeniom Przew. Ojca — ale ponieważ idzie o spełnienie woli Bożej, muszę całkowicie wyjaśnić moje zapatrywanie. Może być, że się źle wyraziłam, iż Przew. Ojciec zrozumiał, że wystarczy być obecnym na Mszy św. i modlić się według swego pociągu i upodobania. Lecz ja nie tak myślę i Czcigodny Ojciec zmieni swój sąd, gdy przeczyta bliższe szczegóły. A więc głównym celem Mszy św. Wynagr. nie jest słuchanie Mszy św., by otrzymać nawrócenie grzeszników, — ale właściwym celem jest oddanie Panu Bogu chwały, jakiej pozbawiają Go ci chrześcijanie, którzy nie uczestniczą w słuchaniu Mszy św. w niedziele i święta”.

„Msza za Mszę” powinno być dewizą członków Mszy św. Wynagradzającej, pisał Przew. O. Teodor Gras — drugi dyrektor tego dzieła. Bowiem, Msza św. Wynagr. jest to Msza, wysłuchana nadobowiązkowo, w zastępstwie tego, który Mszę św. obowiązkową opuścił z własnej winy.

S. Róża, jako założycielka tego dzieła, dokładnie oznacza w swych wskazówkach, że należy słuchać Mszy św. w poczwórnym celu, właściwym tej Ofierze, t. j., aby Boga uwielbić, dziękować Mu, prosić o przebaczenie i otrzymać potrzebne łaski.

Przed Mszą św. należy wzbudzić w sercu pragnienie połączenia się duchem ze wszystkimi członkami i w tej intencji przyjąć Komunię św. raz na miesiąc, lub raz na tydzień. Komunia św. jest bowiem najdoskonalszem i bezpośredniem uczestnictwem w tej Boskiej Ofierze i może zastąpić drugą Mszę

św. Wynagradzającą, jeżeli zachodzi niemożność wysłuchania tejże w niedzielę lub w tygodniu. Akt pragnienia powinien być wzbudzony przed Mszą św. albo przed Komunią św. jako akt złączenia się ze wszystkimi członkami.

Według tego, co P. Jezus objawił swej wiernej służebnicy, praktyka Mszy św. Wynagradzającej polega: 1) na uczestniczeniu w drugiej Mszy św. w niedzielę i obowiązujące święta, w tym celu, aby oddać Bogu chwałę, jakiej pozbawiają Go chrześcijanie, opuszczają dobrowolnie Mszę św., 2) na słuchaniu tej drugiej Mszy św. w intencjach, w jakich Jezus ofiaruje się na ołtarzach naszych, t. j. w intencji uwielbienia, dziękczynienia, zadośćuczynienia i prośby; 3) na łączeniu się ze wszystkimi członkami w ofierze tej Mszy świętej Wynagr.; 4) w razie niemożności wysłuchania drugiej Mszy św. można przyjąć Komunię św., która całkowicie zastępuje drugą Mszę św.

Byłoby zbyt cennym wspominać, że poza temi punktami głównymi, które są jakoby regulaminem dla członków tego dzieła, dusze, należące do niego, są obowiązane rozszerzać je i zyskiwać coraz to nowych członków.

Dodajemy jeszcze, że od kilku lat, Ojciec św. pozwolił, iż chorzy i słabi, którzy nie mogą być na Mszy św., mogą jednakże odpowiedzieć pragnieniom Zbawiciela i osiągnąć ten sam cel, co wszyscy członkowie, a to przez łączenie się duchowe z odprawianą Mszą św. i przez ofiarowanie swych cierpień w tym celu.

S. Róża pilnie pracowała, by to dzieło było poznane i rozszerzone, a równocześnie pisała do swego kierownika, że jej Boski Mistrz pokazał jak niezmiernych łask udziela tym duszom, które przyjęły to nabożeństwo. Bo w istocie Msza św. Wynagradzająca jest aktem najczystszej miłości ku Panu Bogu.

S. A.

## Eucharystja w Piśmie świętem.

W Piśmie świętem obok słów ustanawiających i zapowiadających ten Sakrament jest szereg innych, które Autorzy odnoszą do Najświętszego Sakramentu. Dla ułatwienia kaznodziejom i konferencjonistom, podajemy niektóre:

### Nazwy i obrazy N. S.

Ciało i Krew Pańska  
 Chleb anielski  
 Drzewo żywota Ap. 2,21  
 Chleb posilający. Gn. 18,5  
 Manna na puszczy Ex 16,13  
 Stół królewski 2 Krl. 2,9



Wieczerza Pańska 1 Kr. 11,27  
 Lekarstwo duszy. Łk. 7,14  
 Dobra, któremi karmi głodnych Łk. 1,53  
 Ciało święte Jr. 11,19  
 Boskie orzeźwienie Jr. 6,16  
 Pszenica wybranych Zach. 9,17  
 Wody żywota wiecznego Ju. 4,14  
 Pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu  
 Jn. 6,27.  
 Chleb z nieba Jn. 6,32  
 Orzeźwienie dusz świętych Jr. 55,1  
 Lekarstwo nieśmiertelności Ez. 47,12.

### Owoce i skutki N. S.

„Jam jest Chleb żywota: kto do mnie przychodzi, łaknąć nie będzie: a kto wierny we mnie, nigdy pragnąć nie będzie...”

„Jeśli by kto pożywał tego Chleba, żyć będzie na wieki. Niejako ojcowie wasi jedli mannę i pomarli. Kto pożywa tego Chleba, żyć będzie na wieki”. Jn. 6.

„Przystąpcie do Niego, a oświecajcie się. — Skosztujcie, a obaczcie, iż słodki jest Pan”. Ps. 33,69.

„Będą upojeni hojnością domu twego: i strumieniem rozkoszy Twojej napoisz ich”. Ps. 35,9.

„Uczył pamiętkę dziwów swoich miłosierny, a litościwy Pan: dał pokarm tym, którzy się Go boją”. Ps. Ps. 110,4.

„Oświeciły się oczy moje, dlatego żem spożył trochę miodu tego”. 1 Krl. 14,29.

„Weźmij święty dar od Boga, którym porazisz przeciwników”. 2 Mich. 15,16.

„Karmiłeś lud swój pokarmem anielskim, i dałeś im z nieba bez pracy chleb gotowy, mający w sobie wszystkie rozkosze, i słodkość wszelkiego smaku. Istność bowiem Twoja pokazywała słodkość Twą, którą masz ku synom, a służąc woli każdego, obracała się, w co kto chciał”. Mdr. 16,20-21.

## Owoc Kongresu w każdej parafji.

Kongres Eucharystyczny jest wyrazem wielkiej miłości serc ludzkich do Jezusa-Hostji. I jako rzecz taka nie może być zoyt szybko przemijającą. Dlatego trzeba podjąć cały szereg prac przed Kongresem i po Kongresie, by tę miłość serc ludzkich zapalić, rozwinać, podtrzymać. Te prace i z tego względu są potrzebne, gdyż Kongres nie jest tylko odpustem, lub jakimś dodatkowem nabożeństwem, ale musi być walnym środkiem do odrodzenia się naszego w Jezusie Chrystusie.

To też każdy duszpasterz niech stara się wykorzystać ten Kongres Eucharystyczny.

Przed Kongresem i po Kongresie można mówić o Najświętszym Sakramencie, o Jego wielkości, pożytkach, o częstem przystępowaniu do Komunii świętej. Obowiązek słuchania Mszy świętej z racji Kongresu też należy podkreślić. Owszem wszelkie niedomagania moralne w parafji starajmy się łagodzić przez pamięć na Kongres. A więc właśnie rodzinne, spory sąsiedzkie, te nieszczęśliwe bójki, a nawet morderstwa w naszych wioskach i miasteczkach.

Również przez pamięć na Kongres uderzmy na niemoralne schadzki, pijaństwo, to stanie pod kościołem w czasie sumy.

Pamięć na Kongres niech zachęci nas do organizowania adoracji N. S., do szerzenia czytelnictwa religijnego wśród wiernych.

A i inne prace przez wzgląd na Kongres podejmujmy, gdyż Kongres otoczony pracą przed i po wyda owoc stokrotny i ziszczy to, co Pasterz nakreślił w swym liście do Duchowieństwa i Wiernych: „Pragniemy w tym roku 8 i 9 września, t. j. w sobotę i niedzielę w Chełmie Lubelskim zgromadzić wiernych na Kongres Eucharystyczny, aby z jednej strony złożyć hołd Zbawicielowi, ofiarować Boskiemu Sercu pod opiekę naszą diecezję i przez wielką manifestację religijną uczynić publiczne wyznanie wiary, uprosić błogosławieństwo boże dla Ojczyzny i Państwa Polskiego i pociągnąć wszystkich do uznania Chrystusa za Króla i Pana świata“.

## **Kapłański rachunek sumienia z okazji Kongresu.**

Kongres Eucharystyczny jest uroczystą manifestacją ku czci Najświętszego Sakramentu, a przez to samo czasem dokładniejszego wniknięcia w nasz stosunek do Jezusa Hostji

Stosunek nasz do Jezusa Utajonego wyraża się wprawdzie we czci i uwielbieniu. Niemniej jednak należy postawić sobie pytanie, czy ten stosunek jest najdoskonalszy i czy wyraża stuprocentową miłość z naszej strony i stuprocentowe uwielbienie.

Dlatego też proponujemy rachunek sumienia, chociażby w tej formie:

### ***1. Czy codziennie i jak odprawiam Mszę świętą?***

Winien jestem odprawiać codziennie Mszę świętą. Tylko poważna przeszkoda zwalnia mnie z tego obowiązku. Samo zaś odprawienie powinno być pobożne, gdyż piastuję samego Chrystusa, mojego Boga, Zbawiciela i Sędziego, który mnie odkupił, obdarzył godnością kapłańską i sądzić mnie będzie.

### ***2. Czy czynię przygotowanie do Mszy świętej i dziękczynienie po niej?***

Chociaż dobry Jezus przewidział nasze niedołęstwo, a co zatem idzie i nieuszanowanie dla Niego, niemniej jednak karać nas będzie za świadome i winne zaniedbanie i nieuszanowanie.

Komunję świętą tak wiernym winniśmy udzielać, by oni widzieli i czuli, że my w tej Hostji mamy Jezusa. Dlatego stanowczo zerwać musimy z praktyką gorszącego pośpiechu w rozdawaniu Komunii świętej, a jeszcze bardziej zaniechać krzyków i wymysłów podczas tej świętej czynności.

*4. Czy nawiedzam Najświętszy Sakrament i ile razy dziennie?*

Kapłan, z woli Chrystusa sprawca Jezusa-Hostji, winien macierzyńską miłością otoczyć Najświętszy Sakrament. Dlatego, za wprost godne potępienie należałoby uważać, gdyby kapłan całymi dniami nie odwiedzał Więźnia Miłości.

*5. Czy jest w parafji 40-togodzinne nabożeństwo, czy są adoracje Najświętszego Sakramentu?*

*6. Czy obchodzone są pierwsze piątki miesiąca?*

A piękne jest to nabożeństwo i wiele dobrego już dokonało w tych parafjach, gdzie jest odprawiane.

*7. Czy wygłaszam dostateczną ilość nauk o Najświętszym Sakramencie?*

Jeżeli pragnę, by moi parafjanie karmili się Chlebem Anielskim, muszę im mówić o Najświętszym Sakramencie. A i z tego tytułu będę im mówił, że w tej Hostji jest Bóg żywy, choć zakryty, lecz prawdziwy.

*8. Jak urządzam pierwszą Komunię świętą?*

Tak ją powinienem zorganizować, tak dzieci tego dnia traktować, by ten dzień należał do najpiękniejszych w ich życiu. Dlatego uważać będę za niedopuszczalne zbć tę uroczystość, lub nie wyróżnić jej specjalnie.

*9. Czy wyjaśniam wiernym znaczenie Mszy świętej?*

*10. Czy ołtarze, a zwłaszcza ołtarz, na którym przebywa Jezus-Hostja, są starannie utrzymane? Czy raczej są brudne, zaniedbane, więcej mówiące, że niema Chrystusa, niż jest?*

Zwrócę uwagę na ołtarze, gdyż one są miejscem Jezusa Hostji, a Jezus-Hostja jest racją, dlatego są ołtarze. Dlatego nie dopuszczę, by na ołtarzach mieścił się brud, robactwo, by bielizna była czarna. Będę się starał utrzymać je takimi, by świadczyły, że tutaj jest głęboka wiara w obecność Jezusa-Zbawcy.

Tabernakulum będzie wyłożone, lub też obite atlasem, albo jedwabiem. Świadczyć ono będzie, że jest mieszkaniem Miłości Nie skończonej. Rozumie się, że Tabernakulum będzie zamykane, a klucz przechowywany we właściwym miejscu.

*11. Czy melchizedech, kielichy, puszki są złocone i czysto utrzymane?*

*12. Czy naczynia do chorych są należycie utrzymane?*

Zwróć uwagę na ten dział. Często jest on zaniedbany. Niekiedy bursa jest brudna i poszarpana. To znowu czasami naczynia do Olei świętych budzą odrazę. A i sam Pan Jezus niekiedy niema, gdzieby głowę skłonił.

**13. Czy jest lampka wieczna przed Najświętszym Sakramentem, i czy nieustannie się pali?**

Dołożę starań, by ten przepis kościoła wypełnić. Nie będę robił oszczędności w tym względzie. Za miłość nieustającą odpłacę się Jezusowi miłością.

**14. Czy wino<sup>o</sup> do<sup>o</sup> Mszy świętej jest gwarantowane?**

**15. Czy świece są woskowe, przynajmniej w ilości wymaganej przez rubryki?**

**16. Czy aparaty kościelne są w dobrym stanie, czy komże i bielizna do kielicha są czyste i w dostatecznej ilości?**

Zwróć uwagę i na ten szczegół, bo to również odnosi się do Jezusa-Hostji. Jezus-Hostja jest punktem centralnym w życiu Kościoła. Zawstydzę się, jeżeli zaniedbam się pod tym względem. A uważać będę się za niegodnego, jeżeli zużyłem aparaty kościelne i bieliznę, a nic nowego nie nabyłem.

**17. Czy hostje i komunikanty odpowiadają przepisom liturgicznym. Jak często robimy renowacje?**

Pod tym względem również chcę być bardziej akuratnym. Będę miał kalendarzyk renowacyj.

**18. Czy sama świątynia z zewnątrz i wewnątrz robi wrażenie domu bożego? Czy jest czysto i wzorowo urządzona? Czy stwarza ona troskę w życiu mojem? Czy chętnie podejmują trudy odnowienia lub budowy kościoła?**

Na ten punkt zwróć uwagę i będę starał się należyć do tych, którzy mogliby powtórzyć słowa Psalmisty: „Domine, dilexi decorem domus tuae“.

**19. Czy cmentarz kościelny utrzymywany jest w porządku? Czy przypadkiem nie zamienił się na plac zabaw, spacerów lub pastwisko?**

I tę rzecz wezmę sobie do serca. Cmentarz kościelny jest jakby ramą kościoła. A przecież od ramy zależy wyraz obrazu. Będę się starał, by cmentarz kościelny był tą piękną ramą, która będzie dokładnie wyrażała obraz -- kościół i ludzi do niego przyciągała. W każdym bądź razie nie dopuszczę, by cmentarz kościelny w jakibądź sposób był zbeszczeszczony i sponiewierany.

Taki lub podobny rachunek sumienia Kapłani winni uczynić, by przez Kongres jeszcze bardziej Jezusa-Hostję uczcić i uwielbić.

## Kapłani dla Chrystusa Utajonego.

Wkrótce już, bo za miesiąc niespełna, dojdzie do skutku zamierzony Kongres Eucharystyczny w Chełmie. Jesteśmy więc w przededniu wielkiej uroczystości, wielkiego święta dla całej diecezji.

Kongres Eucharystyczny, to moment wyjątkowej wielkości i ważności w życiu naszym. Wszyscy winni zdawać sobie dokładnie sprawę z ważności chwili, a więc winni się do niej przygotować z całym zrozumieniem rzeczy, a także ze świadomością odpowiedzialności. Ponieważ jest tu mowa o zrozumieniu rzeczy i odpowiedzialności, przeto staje się jasnym, dlaczego chcemy zwrócić się przede wszystkim do kapłanów. Nam bowiem dane jest zrozumienie rzeczy, jako tym, którzy rzucają w glebę dusz ludzkich ziarna Prawdy — na nas spoczywa brzemień odpowiedzialności, jako na tych, którzy trzymają rękę na pulsie życia nadprzyrodzonego swych wiernych i muszą ich bronić od zagłady i śmierci.

My więc przede wszystkim musimy zająć się głoszeniem idei Kongresu Eucharystycznego i przygotować swych parafjan do wzięcia udziału w tem święcie wielkiem i błogosławionem w skutkach.

W praktyce wygłada to tak, że najpierw zajmiemy się zorganizowaniem pielgrzymek na Kongres do Chełma.

Należy przeto nasamprzód rozpalić w wiernych pragnienie wzięcia udziału w uroczystościach kongresowych. Należy dalej tak umiejętnie, a zarazem gorąco odmalować im wielkość, świętość i ważność chwili, by postarali się wystąpić jaknajgodniej, jaknajuroczyściej.

Musimy tedy niejednokrotnie przemówić do parafjan, wygłosić naukę o ważności i korzyściach Kongresu oraz kilka nauk o Przenajświętszym Sakramencie tak, by wszyscy zapragnęli zjednoczyć się w hołdzie Chrystusowi Eucharystycznemu.

Należy wypowiadać i przygotować do drogi parafjan, by do Boga szli z czystym sercem, z Bogiem w sercu. Należy wreszcie osobiście poprowadzić pielgrzymki, kompanje, nie żałować trudu i jaknajczynniejszy wziąć udział w pracach Kongresu już po przybyciu na miejsce.

Nie będziemy ukrywać, że wielki trud czeka nas kapłanów w poszczególnych parafjach w związku z przygotowaniem na uroczystości kongresowe. Ale, czyż to właśnie nie powinno napełnić serc chęcią, radcią czynu, czy nie powinno przynieść z sobą tchnienia jakby wiosennego i ciepła słonecznego w codzienną jednostajność zajęć i obowiązków naszych. Kongres Eucharystyczny, to światło, u którego zaczerpną sił i ochłody wszyscy, którzy wezmą w nim udział, a więc zarówno kapłani, jak i wierni, jakże więc nie mają się radować pasterze, dbali o dobro powierzonych im trzód?

Jakże nie mają przywieść swych trzód do Tego, który ich nadniemi postawił i powierzył im szczęście swych owiec i całą ufnością i wiarą?

Wzrok miłosny Chrystusa ogarnie tych, których nazwał nie sługami, lecz przyjaciółmi Swymi.

I tak, jak przyjaciele radzi są wzajemnie ze spotkań i czerpią otuchę i siłę ze słów i rozmów przyjacielskich — tak duszpa-sterze w zetknięciu się z Chrystusem, Pasterzem Najlepszym, znajdują źródło łaski i mocy. Kapłani uświęcą się Kongresem.

Wprawdzie uświęcają nas wszystkie czyny, które wykonywamy w swym zawodzie kapłańskim, ale to nie wystarcza. My musimy przejąć się do żywego sprawą Kongresu, by z jednej strony stało się zadość wszystkiemu, co przynależy Bogu, a z drugiej strony, by jaknajwięcej korzyści zyskać dla dusz wiernych.

I choć oddamy się sprawie całą duszą, choć wyeksploatujemy swe siły do ostatka, to przecież Pan tak nas obdarzy wzamian i wynagrodzi, jak tylko hojność Boska to potrafi.

Kongres Eucharystyczny, to rodzaj rekolekcji dla kapłanów, gdzie zajęciom czysto ziemskim towarzyszyć będą cudowne momen-ty oderwania się od ziemi, zapamiętania w miłości Bożej, odpoczy-wania u stóp Chrystusa. My kapłani nasamprzód uświęcimy się Kon-gresem, zaczerpnjemy tu potęgę i miłość, która pozwoli nam rozko-chać się nanowo w idei kapłańskiej, w powierzonej nam, niczem niezastąpionej godności.

Miłość ta, która jest miłością Chrystusa, która jest Chrystusem samym, zwiąże nas ściśle i nierozzerwalnie z Mistrzem, odrodzi na-sze dusze, pomoże do dalszego prowadzenia kapłańskiego dzieła, trudnego, lecz jakże chwalebного.

Kongres przyczyni się więc przedewszystkiem do ściślejszego zjednoczenia kapłanów z Chrystusem Eucharystycznym, tem źródłem prawdziwej miłości, mocy i pełnego życia. Dzięki niemu stosunek ten nabierze więcej życia, rumieńca, przestanie być powierzchownym, co już graniczy z martwością. Stosunek zaś ten powinien nosić cechy świętej przyjaźni, nawet poufałości, która nie wychodząc z ram świętości, posiada w sobie coś dziecięcego i niezmiernie miłego Bogu.

Tak więc Kongres Eucharystyczny uświęci i umocni nas kapła-nów. On wskaże nam nowe drpgi, nowe wytyczne. On pokrzepi słabnących, rozpali stygnących. On wszczepi pierwiastki Boskie w życie moralne, codzienne kapłańskie i sprawi to, że całą duszą rzu-cimy się w wir prac i obowiązków, że oddamy się całkowicie idei słu-żenia Bogu przez służbę bliźnim, że zatracimy się w niej, zagu-bimy i dopiero wtedy spełnimy godnie swe zaszczytne posłannictwo. Nasz ogień, nasz zapal będzie porwał dusze, będzie tworzył w nich cuda, cuda miłości Bożej. Lecz, aby to móc uczynić, trzeba samemu oddać się bez wahania i bez reszty Chrystusowi Eucharystycznemu. W Nim jest zapas sił nieprzebrany. Kongres w tem pomoże.

Należy więc wziąć udział w Kongresie, należy wykorzystać tę jedyną w swym rodzaju chwilę, należy uczynić dla niej wszystko, co jest w mocy; jeśli można, to zawiele, ale nigdy za mało.



## Odezwa Rady Społecznej przy Prymasie Polski.

Ludzkość przechodzi obecnie jeden z tych przełomowych i przejściowych okresów historii, które polegają na załamaniu się dotychczasowych form ustrojowych i na szukaniu nowych. Przeżywają się liberalne formy życia społecznego i gospodarczego. Na ich miejsce powstają nowe.

Przesilenie form ustrojowych jest jednak, sięgając głębiej, przesileniem idei przewodniej, która dotąd kierowała życiem społecznym i gospodarczym, — przesileniem indywidualizmu liberalnego. Jest także narastaniem nowych idei, które aczkolwiek różne, w tem się schodzą, że zarówno życiu społecznemu, jak i gospodarczemu, zanarchizowanemu przez indywidualizm liberalny, nadać chcą formę jednolitości i celowości.

Jesteśmy jednak dopiero w okresie przejściowym. A że wyraźniejszym jest obraz żegnanej teraźniejszości, niż zbliżającej się przyszłości, stąd różnorodność programów przyszłego ustroju i chaos walk ideologicznych.

W tym przejściowym okresie encyklika Piusa XI „O odnowieniu ustroju społecznego“ (15.V 1931) może i powinna odegrać rolę bezpiecznego przewodnika przez zamęt życia i chaos dnia dzisiejszego. Powołani przez J. Em. Ks. Prymasa do popularyzowania społecznej myśli Kościoła w polskim społeczeństwie, podpisani członkowie Rady Społecznej przy Prymasie Polski chcą w niniejszej odezwie uwypuklić podstawowe zasady społeczne Kościoła, poddać ocenie współczesne warunki życia społecznego i gospodarczego ze stanowiska katolickiej etyki społecznej i w świetle enc. „Quadragesimo anno” wysunąć praktyczne wskazania.

### I. Społeczne zasady Kościoła.

Kościół katolicki ocenia życie społeczne i gospodarcze wyłącznie z punktu widzenia etyki, traktując je jako dziedziny działalności ludzkiej woli. Tem samem upada twierdzenie, jakoby religja była sprawą czysto prywatną, tudzież drugie, jakoby katolicyzm interesował się jedynie zjawiskami życia indywidualnego. Z drugiej strony niemniej błędem jest zdanie, jakoby Kościół miał występować ze wskazaniami w sprawie techniki życia społecznego i gospodarczego, a więc z gotowymi programami rozwiązywania poszczególnych problemów z tych dziedzin. Pius XI w enc. „Quadragesimo anno” podkreśla, że kościół ma „prawo i obowiązek” występowania w sprawach społecznych i gospodarczych. Wyjaśniając zaś dokładniej to stanowisko, dodaje jednak, że obowiązek ten, „każe mu występować nie w sprawach techniki życia społeczno-gospodarczego, bo do tego nie ma ani środków odpowiednich,

ani powołania, ale w tych wszystkich sprawach, które mają związek z moralnością“. Temu obowiązkowi czyni Kościół za-  
dość, ustalając etyczne zasady, a nie szczegółowe programy  
życia społecznego i gospodarczego.

1. Człowiekowi, żyjącemu po wielkiej wojnie, przychodzi  
łatwo zrozumieć założenie, z którego wychodzi Kościół przy  
ocenie życia społecznego i gospodarczego. Wiedziony zdrowym  
rozumem, upatruje on źródło klęsk tego okresu w „kryzysie  
moralności“. Na tem się jednak powszechna zgoda w ocenie  
współczesnego kryzysu społecznego i gospodarczego kończy,  
a zdania rozchodzą się natychmiast, gdy chodzi o znaczenie  
lub o ustalenie normy moralności życia zbiorowego. Występu-  
ją różne rodzaje etyki społecznej: etyka „państwowa“, „naro-  
dowa“, „międzynarodowa“, „rasowa“, „klasowa“, zależnie od  
rodzaju zasady, która ma stanowić normę prawideł moralnych.  
Doświadczenie jednak uczy, że każda z tych norm natrafia na  
problemy, które się w jej świetle nie dają rozwiązać bez po-  
gwałcenia sprawiedliwości. Tylko chrześcijańska etyka unika  
tych trudności, a to dlatego, że zaczerpnięta z religii, która  
się wznosi ponad wszystkie stosunki ludzkie, wszystkie objawy  
życia zna, wszystkie potrzeby ludzkie ogarnia i wszystkie z  
równą sprawiedliwością traktuje. Z jej religijnej wzniosłości  
rodzi się powszechność, a z powszechności wypływa jej spra-  
wiedliwość.

Katolicka etyka społeczna opiera się na uznaniu Boga,  
Stwórcy i Prawodawcy, który ludzkości wytknął cel i dał jej  
środki, które umożliwiają osiągnięcie tego celu. Zobowiązuje  
zaś nas do tego, byśmy — uczy Pius XI w enc. „Quadragesi-  
mo anno“ — w każdym naszym czynie zmierzali do naszego  
celu najwyższego i ostatecznego, a w każdej dziedzinie życia  
szukali tych celów, które im natura, a raczej Stwórca natury,  
Bóg, wyznaczył“. Jest zatem pewien plan boski u podstaw te-  
go świata, a zadaniem moralności społecznej jest uznać ten  
plan i dążyć do jego zrealizowania. Plan ten odnośnie do czło-  
wieka, a przez niego i do całego świata, wyraża ludzka natura  
i jej prawo.

Analiza ludzkiej natury doprowadza nas do wniosku, że  
człowiek jest równocześnie jednostką, mającą swój indywidu-  
alny cel, i istotą społeczną, która dla swego pełnego rozwoju  
potrzebuje życia w zorganizowanym społeczeństwie. Nadto, że  
człowiek jest istotą duchową i zmysłową zarazem, i że jak do  
życia duchowego potrzebuje duchowego pokarmu, tak do ży-  
cia zmysłowego potrzebuje środków materialnych. Ustrój za-  
tem społeczny i gospodarczy wtedy będzie zgodny z prawem  
natury, gdy scharmonizuje te wszystkie wymogi ludzkiej natury.

Objawienie nie zmieniło tej naturalnej moralności społecz-  
nej, tylko ją pogłębiło i uzupełniło przez dodanie prawa mi-  
łości do sprawiedliwości naturalnej, i przez powierzenie Kościo-  
łowi obowiązku strzeżenia tej moralności w stanie nieskalanym.

2. Zasadniczem prawem moralności katolickiej w życiu



gospodarczem jest, zdaniem Piusa XI, to, że „dobra materialne... Stwórca przeznaczył na użytek wszystkich ludzi“, i że „temu celowi za pośrednictwem prywatnej własności“ mają służyć. Celem więc życia gospodarczego jest zaspakajanie słuszných potrzeb ludzkich przez dostarczanie społeczeństwu dóbr prawdziwie użytecznych. Cel ten życie gospodarcze osiąga nie wtedy, gdy wszystkie dobra materialne pospołu należą do wszystkich, do społeczeństwa lub państwa, lecz gdy są uprzystępnione ludziom za pośrednictwem prywatnej własności. Własność prywatna zatem ma charakter jednostkowy (pożytek właściciela) i społeczny (zaspokojenie potrzeb ludzi wszystkich, a więc nie posiadających własności wytwórczej oraz społeczeństwa)

Wynika stąd, że ustrój własności wówczas odpowiada wymaganiom katolickiej etyki, gdy zdobycie własności udostępni wszystkim możliwie ludziom w miarę ich pracowitości i zapobiegliwości, a życie gospodarcze wówczas, gdy jest kierowane myślą o zaspokojeniu słuszných potrzeb wszystkich ludzi.

3. Odnośnie do życia społecznego powtarza Pius XI mistrzowskie zdanie św. Tomasza, że ustrój społeczny winien być „jednością powstałą z dobrego złożenia wielości“. Z tą zasadą nie godzi się zarówno jedność, nie uznająca żadnych składowych elementów ustroju, jak i wielość, która nie daje obrazu jedności. Naturalnym zaś ustrojem społecznym będzie takie społeczeństwo, w którym istnieją i w myśl sformułowanej przez Papieża zasady „pomocniczości“ współdziałają z sobą odpowiednie naturze ludzkiej pośrednie człony społeczne.

## II. Zło naszych czasów.

Życie społeczne i gospodarcze dzisiaj dalekiem jest od tych zasad.

1. Życie gospodarcze nie zrealizowało w pełni zasad katolickiej etyki, a przede wszystkim naczelnego jej prawa zaspakajania potrzeb wszystkich ludzi. „Z jednej strony — mówi Papież — jest olbrzymia liczba ludzi bez własności, a z drugiej małe koło jednostek nad miarę bogatych“. To zaś — według Papieża — „dowodzi w sposób niezbity, że bogactwa nie są sprawiedliwie rozdzielane i nie według zasad słuszności przydzielane poszczególnym warstwom“.

Temi słowy wskazuje Ojciec św. na wadliwość zarówno w obecnym rozdziale własności, jak i w sposobach podziału dochodu społecznego. Jej rezultatem jest niezaspokojenie potrzeb szerokich warstw ludności, a także stan bezwłasnościowy mas pracujących, „proletaryzm“.

Pochodzi to stąd, że życiem gospodarczem rządzi nie zasada sprawiedliwości, lecz — wolna konkurencja, bądź nieskrępowana przez żaden czynnik, bądź skrępowana pod kątem widzenia egoistycznych interesów zarówno jednostek, jak zorga-

nizowanych grup społecznych. Skutkiem tego produkcja skierowana jest nie ku zaspokajaniu słusznym potrzeb całego społeczeństwa, lecz — ku nasyceniu żądzy zysku jednostek, które nią kierują. Również i podział dochodu społecznego dokonuje się nie odpowiednio do zasad sprawiedliwości, lecz stosownie do siły i pozycji, wywalczonej przez daną jednostkę lub grupę społeczną na rynku gospodarczym. Cierpią na tym najszerze warstwy społeczne: robotnicy, których anarchja życia gospodarczego pozbawia pracy lub należytej płacy, i nawet właściciele zakładów produkcji, zwłaszcza obdłużonych, w mieście i na wsi, którym dzisiejszy podział dochodu społecznego nie zapewnia nieraz nawet zwrotu kosztów produkcji.

Jako zatem moralny problem powstaje w ten sposób zagadnienie przywrócenia życiu gospodarczemu jego właściwego celu, którym jest zaspokajanie potrzeb społeczeństwa i usunięcia proletaryzmu.

2. Pius XI daje następujący obraz życia społecznego: „Błąd indywidualizmu... zniszczył... bogate niegdyś... życie społeczne, że w końcu prawie same tylko jednostki zostały i państwo, zresztą z niemłą dla samego państwa szkodą. Życie społeczne bowiem straciło swój wyraz, wszystkie zaś obowiązki dawniejszych stowarzyszeń przeszły na państwo, przygniatając je nieskończoną ilością zadań i ciężarów“.

Mamy tu wierne odbicie dzisiejszego rozstroju społecznego.

Kończący się obecnie okres historii rozpoczął się pod znakiem indywidualizmu. Wierzono, że jednostka jest suwerenną, a społeczeństwo dochodzi do skutku tylko przez dobrowolną rezygnację jednostek z ich praw. W imię tych zasad zniszczono stare korporacje, a państwu nadano formy organizacji, czerpiącej swą rację bytu i swe kompetencje z umowy. Był to jednak stan nienaturalny. Jednostka nie jest z natury suwerenną i sama sobie nie wystarcza. Stąd wyniknął pęd do organizacji, która jednak, tworzona w ogniu walki, stała się wyrazem dążności nie łączącej, ale rozdzielającej (powstanie „klas społecznych“). A i państwo nie jest formą prawną powstałą z dobrowolnej umowy; jest bowiem organizacją, wynikającą z konieczności natury, a zmierzającą do skoordynowania rozbieżnych elementów społecznych w interesie dobra powszechnego. Stąd pęd nowoczesnego państwa do ujednostajnienia czynników społecznych, pęd ten silniejszy, im większą jest anarchja społeczna, wywołana przez zastosowanie indywidualizmu w praktyce. Pęd ten jednak przybiera czasami formy niezdrowe. Interwencjonizm państwa, posunięty poza granice, wskazane przez faktyczną konieczność dobra powszechnego, prowadzi do martwoty.

Tak powstaje naczelnym problemem społeczny — odnowienia pośrednich między jednostką a państwem członków społecznych, któreby jednostkom zapewniły konieczną samodzielność, a społeczeństwu równie konieczną jedność moralną.

3. Źródło tego zła widzi Pius XI w dziedzinie moralności.

Początek obecnego okresu życia społecznego i gospodarczego zszedł się z tym prądem umysłowym, który głosił niezależność życia zbiorowego od norm niezmiennej moralności, a życie gospodarcze poddawał wyłącznie działaniu t. zw. praw gospodarczych, życie społeczne zaś uważał za wypadkową zbiorowej woli społeczeństwa. Skutki tego oderwania życia zbiorowego od niezmiennych norm chrześcijańskiej moralności były opłakane.

Nastąpił powrót do pogańskich poglądów na życie gospodarcze. Prawo własności uznano za prawo wyłączności w używaniu i nadużywaniu. Pracę ludzką potraktowano jako towar. Życie gospodarcze opanowała żądza zysku w sposób dotąd nieznan. Zatracono także prawdziwy pogląd na społeczeństwo. Łatwo pogodzono się ze zdaniem, jakoby walka klas była regulatorem życia i ustroju społecznego, a skutkiem tego jakoby — zgodnie z założeniem współczesnego pozytywizmu prawnego — wola zbiorowa, t. j. większości liczbowej społeczeństwa, była ostatecznym źródłem władzy i prawa.

Proletaryzm mas i anarchja produkcji w życiu gospodarczym, a walka klas i upadek autorytetu państwa w życiu społecznym — oto jakie były skutki rozdziału między moralnością chrześcijańską, a życiem zbiorowym.

### III. Droga reform.

Panuje powszechne przekonanie, że obecny stan rzeczy nie da się utrzymać i że trzeba zasadniczych reform. Lecz — jakich?

Zwolennicy liberalizmu gospodarczego wołają o nawrót do jego „czystych” zasad z przed wieku. Nawrót ten jednak jest niemożliwy i niepożądany. Liberalizm jest głównym winowajcą obecnego chaosu, a nadto w sposób niewątpliwy dowiódł swej niezdolności do kierowania życiem zbiorowym. Fałszywym jest i drugie rozwiązanie: kolektywizm, głoszony przez socjalizm i komunizm. Jest on obcym ludzkiej naturze, a da się utrzymać jedynie siłą. Pozatem ani jeden, ani drugi kierunek nie rozwiązuje wysuniętych poprzednio problemów. Rozwiązanie ich jest natomiast możliwe na tle zasad, wysuniętych w enc. „Quadragesimo anno”, z których można wyprowadzić następujące bardziej szczegółowe wskazania.

1. W obecnej dyskusji na temat reformy ustroju przeważa zainteresowanie życiem społeczno-politycznym i jego przyszłymi formami prawnymi ze szkodą dla życia gospodarczego i koniecznych w tej dziedzinie reform. W szczególności gdy mowa o naprawie życia gospodarczego, trzeba zwrócić uwagę na konieczność likwidacji proletaryzmu.

Pius XI, podkreśliwszy niesprawiedliwość obecnego rozdziału własności i sposobów podziału dochodu społecznego,

który doprowadził do proletaryzacji mas, pisze: „Z całą stanowczością i usilnością należy w tym kierunku zdążyć, by przynajmniej w przyszłości dokonywał się sprawiedliwy podział dóbr wytwarzanych tak, by tylko w słusznej mierze gromadziły się w rękach ludzi bogatych, a natomiast by dość szerokim strumieniem rozchodziły się wśród pracowników”. A wreszcie oświadcza: „Niech się nikt nie ludzi: tylko za cenę wejścia na drogę stanowczego i bezzwłocznego wprowadzania tych zasad w życie będzie można przed żywiołami przewrotu uratować ustrój publiczny, pokój i bezpieczeństwo społeczeństwa”. Papież podaje tylko ogólne wskazania. Rzeczą ludzi nauki i ludzi praktyki jest rozwinięcie tych zasad i wskazanie konkretnych dróg.

Przedewszystkiem wykluczyć należy wszelkie rewolucyjne i niemoralne środki, jak: socjalizacja wszystkich dóbr produkcyjnych, konfiskata majątków uczciwie nabytych i t. p. Następnie odróżnić trzeba dziedzinę własności rolnej od przemysłowo-handlowej. Uwłaszczenie mas bezrolnych lub małorolnych winno się dokonywać w rozmiarach możliwych do osiągnięcia przedewszystkiem drogą celowej polityki gospodarczo-społecznej państwa, któremu encyklika „Quadragesimo anno” przyznaje również prawo ograniczania właściciela w używaniu własności, przymusowe jednak wywłaszczenie wielkiej własności należy uważać za środek ostateczny i to uwarunkowany słusznym odszkodowaniem i względami gospodarstwa narodowego. Uwłaszczenie zaś proletariatu przemysłowego może pójść w kierunku akcjonariatu pracy, udziału robotników w zysku, szerokiej akcji budowy domów i tworzenia kolonij robotniczych, spółdzielczości produkcyjnej i t. p.

Gdy mowa o konieczności tych reform, podnieść należy nieodzowność zgody społecznej, której wymaga powodzenie tej wgląd ustroju idącej przemiany. Przemiana winna dojść do skutku nie jako zdobycz jednej klasy społecznej na drugiej, ale jako zdrowej ewolucji pojęć społeczno-moralnych.

Reformy wymaga nie tylko ustrój własności, ale i całe życie gospodarcze. Jesteśmy dziś świadkami — mówi Pius XI — „skupiania się nie tylko samych bogactw, ale także ogromnej potęgi i despotycznej władzy gospodarczej w rękach niewielu”. Do tego stanu rzeczy doprowadziło nieskrępowanie wolnej konkurencji. W interesie dobra ogółu trzeba przeciwdziałać ujarzmieniu życia gospodarczego, na które Ojciec św. się tak skarży, a to zapomocą fachowej i bezstronnej kontroli, wyłonej przez przebudowany odpowiednio ustrój społeczny.

2. Przebudowa życia społecznego powinna iść w kierunku nadania społeczeństwu cech „organizmu społecznego” (według wyrażenia Piusa XI). W tym celu trzeba pokonać panującą obecnie klasowość, a wprowadzić w życie społeczne solidaryzm. Stać się to może przez zorganizowanie całego społeczeństwa w korporacjach, na podstawie zawodów i przez wyposażenie korporacji w kompetencje zarówno w okresie ściśle

społecznych, jak i gospodarczych spraw (kontrolowanie i porządkowanie produkcji, wymiany i współzawodnictwa, załatwianie konfliktów pracy, prowadzenie ubezpieczeń społecznych i t. p.), zawsze jednak pod opieką i nadzorem państwa. Tą drogą pokonanoby obecną anarchję życia gospodarczego, skierowując je ku jego właściwemu celowi zapomocą zorganizowanego odpowiednio społeczeństwa.

3. Pius XI mówi, że do prawdziwego odnowienia ustroju społecznego „dwie rzeczy są konieczne: reforma urzędów i naprawa obyczajów“. Pierwsze zadanie należy do czynników politycznych, w pierwszym rzędzie do państwa. Drugie do społeczeństwa. By jednak społeczeństwo mogło temu zadaniu podołać, potrzebna mu jest ideologia, któraby zdolna była wychować masy w duchu tych nowych urzędów i potem ustrój ten utrzymać. Jeżeli potępiamy ideologję liberalizmu indywidualistycznego i ideologję kolektywizmu, trzeba innej ideologji. Może nią być tylko ideologia katolickiej etyki społecznej. Jej solidaryzm kojarzy szczęśliwie prawa jednostki z prawami społeczeństwa, potrzebę autorytetu z postulatami wolności osobistej, indywidualne prawa własności z jej obciążeniem na rzecz społeczeństwa przy zabezpieczeniu samodzielności form pośrednich między jednostką i państwem.

### **Zakończenie.**

Ludzkość — powiedzieliśmy na początku tego oświadczenia — przeżywa obecnie przełomowy i przejściowy okres historii. Przeżywa go i nasze polskie społeczeństwo. Rzeczą wszystkich ludzi dobrej woli jest pomóc mu w przewyciężeniu obecnego chaosu i w wyszukaniu nowych form ustrojowych. Wywiązując się z tego zadania, Rada Społeczna przy Prymasie Polski zwraca się do wszystkich czynników, interesujących się przebudową ustroju, z prośbą o rozważenie tych ogólnych z natury rzeczy zasad rozwiązania, którym poświęciła niniejszą odezwę. Zwraca się także do wszystkich katolickich organizacyj i do katolików, stojących poza organizacjami, z wezwaniem do sumiennego przestudjowania tych zasad i do rozszerzenia ich w społeczeństwie. Jeżeli co może Polskę, jak i ludzkość całą, wyzwolić z obecnego chaosu, to tylko zdecydowane wejście na drogę przemian wysuniętych przez Piusa XI, a głęboko uzasadnionych względami etycznymi.

Poznań, dnia 15 maja 1934.

### RADA SPOŁECZNA PRZY PRYMASIE POLSKI

† *Biskup Teodor Kubina, Profesor Dr. Leopold Caro, Profesor Dr. Ludwik Górski, Ks. Dr. Edward Kozłowski, Ks. Dr. Andrzej Mytkowicz, Ks. Dr. Jan Piwowarczyk, Ks. Rektor Antoni Szymański, Ks. Profesor Dr. Aleksander Wóycicki.*

## K r o n i k a .

**Czynności Biskupie.** J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz dnia 5 lipca przemawiał na zakończenie rekolekcji księży.

4 sierpnia był na sesji Putulickiego Kuratorjum fundacyjnego w Warszawie.

Czynności B-pa Sufragana:

We Francji zwiedził kolonje polskie w Blancmenseil, Argenteuil, Bourges, Blois, Amiens i w Paryżu, wszędzie bierzmował i przemawiał.

Od 7 do 19.VI. zwiedził dekanat Zamojski: w Starym - Zamościu wybierzmował 1309 osób, w Sitańcu 945, w Kalinówce 263, w Horyszowie 720, w Łabuniach 1269, w Suchowoli 664, w Krasnobrodzie 2694, w Lipsku 354, w Kosobudach 485 osób.

24.VI. w kaplicy Bobolanum wyświęcił na kapłanów 9 diakonów S. J.

12.VII. zakończył w seminarjum rekolekcje kapłanów błogosławieństwem i przemówieniem

15.VII. w kościele Kapucynów wyświęcił na kapłanów 5 diakonów F. M. C. i jednego na subdiakona.

19.VII. w kościele św. Wincentego odprawił Mszę św. i przemawiał

6.VIII. w kościele seminaryjskim odprawił Mszę św. i przemawiał

13.VIII. w przytułku dla starców rozpoczął triduum na cześć św. Ludwika de Marillac Mszą św. i przemówieniem.

**Pięćdziesięciolecie kapłaństwa ks. Infułata Wincentego Hartmana.** W roku 1934 minęło 50 lat kapłaństwa ks. Infułata Wincentego Hartmana. Otrzymał święcenia kapłańskie w roku 1884.

Pięćdziesiąt lat w życiu Kapłana, z których dużo idzie na czasy niewoli i to na ziemi chełmskiej — to czas udręki, poświęcenia, narażania się, to czas walki za sprawy Kościoła i Ojczyzny.

Ks. Infułat Hartman godnie i dzielnie niósł sztandar wiary i polskości.

To też w wolnej Ojczyźnie zajmuje zaszczytne stanowisko we wskrzeszonej Kolegjacie Zamojskiej — stanowisko proboszcza wraz z godnością Infułata.

Uroczystości jubileuszowe odbyły się 3 sierpnia. Odprawił uroczystą Mszę św. sam Jubilat, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kan. Stanisław Witkowski. Liczny zjazd duchowieństwa i wiernych świadczy o sympatji, jaką cieszy się ks. Infułat, do której i Redakcja „Wiadomości” dołącza „plurimos annos!”

**Rekolekcje kapłańskie.** W miesiącu lipcu odbyły się dwie serje rekolekcyj dla kapłanów naszej diecezji. Rekolekcje miały miejsce w seminarjum duchownym, a przewodniczył im O. Machnicki T. J. Na zakończenie do pierwszej serji kapłanów przemawiał J. E. Ks. Biskup Ordynariusz, do drugiej — J. E. Ks. Biskup Sufragan.

Kapłani wyjątkowo byli zadowoleni z odbytych rekolekcji i niniejszem składają Ojcu Przewodniczącemu serdeczne podziękowanie za boże, praktyczne i gorliwe konferencje.

**Z kościoła po-Dominikańskiego w Lublinie.** Pod koniec czerwca i w miesiącu lipcu kilka parafij odwiedziło Drzewo Krzyża świętego. Z pośród obecnych wyróżniała się parafia Niedzwica.

W dniach od 31 lipca do 2 sierpnia staraniem ks. Jana Michalewskiego odbyły się rekolekcje dla terejarzy dominikańskich. Uczęszczało na nauki do 200 osób. Prowadził rekolekcje ks. Wł. Goral.

**Katolicki „Tydzień Społeczny“ w Lublinie nie odbył się.** Katolicki „Tydzień Społeczny“, który miał odbyć się w Lublinie w dniach od 9 do 15 sierpnia r. b. został odwołany.

Przyczyną odwołania „Tygodnia Społecznego“ w Lublinie, na którym miało być rozpatrywane zagadnienie odpowiedzialności, jest zakaz wyższych władz szkolnych uczestniczenia w „Tygodniu“ młodzieży akademickiej z innych uczelni, poza Lublinem.

## Bibliografia.

### **Administracja Wydawn. XX. Jez. — Kraków, Kopernika 26.**

1. Łaska Boża 2 tomv: t. I Łaska poświęcająca, cz. życie Boże w człowieku, t. II. Łaska uczynkowa, cz. działanie Boże w człowieku. Tom I str. 352, t. II str. 301 zł. 7. — Adamski J. ks. T.J.
2. Eucharystja str, 258 opr. 4.60 — Cichoń ks. T.J.
3. Sto rozmyślań o Przen. Sakramencie. str 133, opr. 1.40 — Z. Goljan ks.
4. Na przyjęcie Pana. str, 398 br. 1 zł., opr. 3.50 — Meschler M. ks. T. J.
5. Eucharystja a praca. str. 48, br. 0,20 — Przywara Eryk ks. T.J.
6. Nauki o Przen. Sakramencie (z dodat ks. Solskiego — Nauka o częstej Komunji św.) str. 336, br. 1.20 — Skarga Wiel. P. ks. T. J.
7. O Najśw. Sakramencie i Komunji św. str. 256, br. 1.—, opr. 2.30 — Cozel F. ks T. J.
8. Codzienna Komunja św. str. 40, br. 0.20 — Filiś Karol ks. T.J.

## T R E Ś Ć :

**Z Kurji Biskupiej:** Do włernych w sprawie kongresu eucharystycznego w Chełmie Lubelskim. — Kongres Eucharystyczny w Chełmie będzie poczytany za dopełnienie warunków jubileuszowych. — Odezwa w sprawie powodzan. — Zmiany wśród duchowieństwa.

**Artykuły:** Kongres Eucharystyczny w Chełmie: Przygotowania — program Kongresu — Instrukcje. — Społeczne znaczenie Eucharystji. — Msza św. wynagradzająca, — Eucharystja w Piśmie świętem. — Owoc Kongresu w każdej parafji. — Kapłański rachunek sumienia z okazji Kongresu. — Kapłani d'a Chrystusa Utajonego. — Odezwa Rady Społecznej.

**Kronika:** Czynności Biskupie. — Pięćdziesięciolecie kapłaństwa ks. 'nf. Wincentego Hartmana. — Rekolekcje kapłańskie. — Z kościoła po-Dominikańskiego. — Katolicki „Tydzień Społeczny” w Lublinie nie odbył się.

**Bibliografja:** Wydawnictwa Eucharystyczne.

**Ogłoszenia.**

# PRYWATNE MĘSKIE GIMNAZJUM BISKUPIE

## w Lublinie (Czwartek) ul. Krzywa Nr. 29.

Z początkiem roku szkolnego 1934/5 t. j. od dnia 20 sierpnia zostaje **przeniesione do gmachu na „Czwartek”**, wybudowanego według najnowszych wymagań dydaktyki, pedagogji i higieny szkolnej. **Oplata za naukę wraz z utrzymaniem w internacie wynosi zł. 850 rocznie** i może być ulszczona w ratach miesięcznych. **Egzaminy wstępne do klasy pierwszej gimnazjalnej nowego ustroju rozpoczną się w dniu 17-go sierpnia o godzinie 8-ej rano w gmachu gimnazjum na „Czwartku”.**

Podania o przyjęcie składać można w kancelarji gimnazjum w dni powszednie od godziny 9-ej rano

Blższych Informacyj udziela dyrektor w godzinach urzędowych. Prospekty ze szczegółowemi danemi, dotyczącemi przyjęcia kandydatów na życzenie osób interesowanych wysyła pocztą kancelarja gimnazjum.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.

**CENA OGŁOSZEŃ:** cała strona okładki 50 zł, 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł.

**Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.**

Pałac Biskupi: Telefon № 6-24. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

**Adres Redakcji: Seminarjum Duchowne.**

**Wydawca i Administracja Kurja Biskupia w Lublinie.**

Drukarnia Wydawnictwa „Głos Lubelski” — Lublin, ulica Kościuszki № 10.